

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7^{1/2} i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2-krotną dost. do domu zł. 1.80

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. 2-krotną wysyłką 10 zł.

kwartalnie 8 zł. 80 ct. 4

miesięcznie 10 1.85

W Niemczech i Niemczech 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2

Bezimiennych donosił Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi

wydania rannego 2 ct. 3 ct.

wieczornego 3 4

oba wydania razem 4 5

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hansman

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Upadek polityki „ugodowej“.

(III.). Pisząc o przebiegu i upadku polityki, mylnie ugodową zwanej — nie można pominąć memoriału ks. Imeretyńskiego o położeniu Królestwa. Memoriał ten, przedłożony carowi pod datą 12 stycznia (st. st.) roku bieżącego, dowodzi jasno, że ugodowcy mylili się, gdy kokietowanie generał-gubernatora z opinią polską brali za dobrą monetę i na niem opierali nadzieję pomyślnego zwrotu w stosunkach polsko-rosyjskich.

Niesłychanie charakterystycznym jest punkt wyjścia tego memoriału. Ks. Imeretyński dzieli ludność Królestwa „co do usposobienia politycznego“ na dwie wielkie grupy: do pierwszej należą włościanie — do drugiej wszystkie inne klasy społeczne.

Rząd uważa włościanstwo za swoją trwałą podporę — ale w każdym zetknięciu się z innymi klasami społeczeństwa polskiego wkracza w dziedzinę wątpliwości.

Rząd dotychczas nie zawiódł się — szukając podpory we włościanstwie. Ale czy ta podpora jest pewną i trwałą? Na to pytanie autor memoriału odpowiada przecząco. Sama wdzięczność za reformę włościańską nie wystarcza, aby na zawsze pozyskać serca ludu, „który prędzej czy później dojdzie do zrozumienia, że rząd rosyjski obcy mu jest pod względem narodowym i religijnym“. „Jeśli rząd zawczasu nie postara się przeciwważyć to poczucie wpojeniem w lud przekonania, iż cały jego byt nie tylko materialny, lecz i duchowy, szczególnie rządowi leży na sercu, iż rząd i tylko rząd zawsze gotów jest przyjść z pomocą ludowi i czujnym uchem wysłuchuje wszystkie jego uprawnione, słusze żądania — jeśli ten konieczny warunek nie będzie wypełniony jak najściślej przez rosyjską władzę państwową — to władza ta stracić może we włościanstwie polskim jedyny, najpewniejszy punkt oporu swej siły wewnętrznej“. Rząd o tem nie pamiętał — zbyt zaufał dobroczynnym skutkom reformy włościańskiej, pozbywając się trosk o dalsze losy włościanstwa. Od lat z górą 20 ze zbytnią pewnością siebie przeszedł w stan zupełnej bezczynności.

Natomiast z innej strony zaczynają podawać włościanstwu polskiemu dłoń — i to jest, co autora memoriału przeraża. Owe inne klasy społeczeństwa polskiego, które książę Imereyński w swym memoriale jako „drugą grupę“ obok włościanstwa stawia — usiłują skorzystać z braku energii rządu. Za temi „innymi klasami“ podąża socjalno-rewolucyjna propaganda. Hasło: „przez lud oświecony do niepodległej Polski“ wydane najpierw w Galicyi i stanowiące niejako nowy program polityczny — znalazło echo również w Królestwie. Śledztwa polityczne ostatnich lat świadczą, że inteligencja polska usiłuje „zaszczepić wśród chłopstwa obcy mu dotąd patryotyzm polski“ — i że propaganda ta w wielu wypadkach cie-

szyła się powodzeniem. Jeszcze ta propaganda polityczna wśród włościan nie przybrała cechy ruchu masowego — ale stać się ona może groźną potęgą, jeżeli rząd nie będzie się starał o usunięcie warunków, które przygotowują grunt dla sukcesów tej propagandy.

Co do owych „innych warstw“ społeczeństwa polskiego — zachowały się w nich dotąd: zupełna odrębność narodowa i kulturalna, zupełny brak wewnętrznej łączności z rosyjskim życiem społecznym oraz nader nieprzychylny i nieufny stosunek do rządu rosyjskiego, podejrzewanego o dążenie do zrusyfikowania Polski. Jest wprawdzie prąd nowy, który głosi, że dla samego społeczeństwa polskiego koniecznym jest nie występować przeciw rosyjskiej władzy rządowej i nie podburzać przeciw niej, lecz owszem zgodę i pokój z nią utrzymywać, a tylko w razie zamachów rządu na wiarę katolicką, na język polski i narodowość stawiać opór.

„Pod wpływem tego nowego kierunku w życiu politycznym teraźniejszego społeczeństwa, żywioły dawniej odznaczające się nietolerancją względem rządu, dziś ton ostrzy złagodziły“. Jednak nie można przesądzać „czy ten ożywczy strumyk wyschnie, czy też stanie się szeroką rzeką“. Zależy to od kierunku polityki rządowej w Królestwie. „Jeżeli po dawnemu będziemy zapatrywali się na Polskę, jak na kraj przesiąknięty ideami polsko-rewolucyjnymi, które można i należy zgniatać li tylko siłą zewnętrzną różnych dziś istniejących praw represyjnych, to nieufność i nieprzychylność ludności polskiej względem rządu rosyjskiego nie będą znikły, lecz owszem wzrastały“.

„Jedyna droga właściwa dla rządu jest, w dalszym ciągu jednoczyć kresy polskie z ośrodkiem państwa na zasadach rosyjskiego ustroju państwowego, lecz nie inaczej, jak za pomocą stopniowego i ostrożnego usuwania z systemu zarządu Królestwa Polskiego owych rozporządzeń wyjątkowych, które, moim zdaniem, jedynie podtrzymują wyodrębnienie kraju a zastępowania ich ogólnymi państwowymi prawami i instytucjami“. Tu jednak sam autor przestraszył się swej śmiałości — więc twierdzi, że obecny stan umysłów nie pozwala już dziś tego wykonać — więc trzeba czekać aż „ostygną namiętności polityczne zbyt wzburzone wypadkami ostatnich lat, wypadkami, które pewnej części społeczeństwa dały pochoch do wyglądania reform zbyt radykalnych i rychłych. Gdy stanowcza polityka rządu rosyjskiego wytrzeźwi te zapalone umysły, wówczas będzie można rozpocząć pierwsze próby zrównania praw Polaków z prawami reszty obywateli rosyjskich“. Na teraz należy tylko przeprowadzić słusze ulepszenia w miejscowym zarządzie.

Widzimy z tego, jakie cele zakreśla swej polityce ten wielkorządca, w którym nasi „ugodowcy“

upatrywali filar główny swej polityki. Streszczają się one w dwóch punktach: 1) nie dopuścić, aby „inne warstwy społeczeństwa polskiego“ pozyskały wpływ na lud wiejski, ale starać się, by to włościanstwo tylko w rządzie widziało opiekuna swego, który mu niesie pomoc i ratunek i dba o jego duchowe i materialne dobro; 2) zjednoczyć kresy polskie z ośrodkiem państwa „na zasadach rosyjskiego życia państwowego“. Są to dosłownie te same cele, jakie miała zawsze na oku polityka rosyjska w Polsce, czy jej dawał firmę Berg z Milutynem i Czerkaskim, czy Hurko z Apuchtiem i Jankulią, czy obecnie Imeretyński: przeszkodzić zespoleniu się ludu polskiego z narodem — i rozdarć na „dwie grupy“ społeczeństwo polskie zuniifikować z całą Rosją. Postawienie celów tych tak jasne i niedwuznaczne, już jest sprzeczne z dążeniami „ugodowców“, którzy zwłaszcza przeciw pierwszemu punktowi stanowczo zastrzegają się muszą. Ale jeszcze gorzej sprawa nam się przedstawia, gdy — w następnym artykule — mówić będziemy o środkach, w memoriale ks. Imeretyńskiego zalecanych.

Niebezpieczne książki.

Warszawa, 1 grudnia.

Donosząc w swoim czasie o nagonce wszczętej przez tutejszą Rolę i Przegląd Katolicki przeciw czytelnikom bezpłatnym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, określiliśmy dobitnie niegodziwość podobnego wystąpienia w prasie, zważywszy, że mogło ono tylko dać broń w rękę naszym „przyjaciółom nie myślącym o wynaradawianiu i prześladowaniu Polaków i piśmiennictwa polskiego“.

Tak się też stało. Wyznaczona przez generał-gubernatora warszawskiego komisja wzięła się do pilnego przejrzania katalogów i książek w czytelniach bezpłatnych i oto obecnie ogłosiła rezultaty swej pracy. Usunięto w czytelnii 179 książek, zakwestyonowano do czasu ponownego przejrzania 167.

Z wykazu książek usuniętych z czytelnii, staje się aż nadto widocznym, że książki „bezwyznaniowe“, jak nazywają Rolę i Przegląd, dzieła Draperów, Spencerów, Darwinów i t. p. stały się tylko płaszczykiem do wyłowienia z czytelnii wszystkiego, co choć w najmniejszym stopniu nosiło cechę narodowo-historyczną. Podejrzliwość swoją w tym kierunku posunęła komisja do tego stopnia, że nawet książki o tytułach zupełnie obojętnych, lecz wydane w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, wykreślone zostały bezwzględnie z katalogu.

Oto lista: *)

Dr. Antoni J.: Gawędy z przeszłości i Nowe opowiadania historyczne. D'Assier: Ludzkość pośmiertna.

Balzac Honor.: Kobieta 30-to letnia (dzieła t. I.), Komedia ludzka. Bert Paweł: Pierwsze wiadomości

*) Ogłosić w pismach listy tej nie pozwolono.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

45

ZASZUMI LAS.

Powieść współczesna w trzech częściach

przez

JÓZEFA MASKOFFA.

Jakaś wyrzeźbiona filigranowa szafeczka stała w rogu, to znów pęczki trzećcinowe dźwigały masę fotografii pozatykanych w wachlarze. Na ścianach przeważnie porozpinane były kawałki materyi, imitujących stare tkaniny. Na nich poprzydzielane karnetki warszawskich balów, kilka dekoracji korymbów, afisze amatorskich teatrów i znowu fotografie, całe masy fotografii artystów, aktorów, aktorek, znakomitości europejskich, kilka Sienkiewiczów, jeden Gawalewicz, Faure, Richepin i upiorny Ibsen. Po między oknami wspaniały Cheretowski afisz, płomienisty, przedstawiający Taniec ognia, przysłonięty był dyskretnie draperiami firanek, które spadały na okna, obite zewnątrz różową lekką materyą.

Ta różowa zasłona, przez którą przebiegać się musiało światło, nadawała całemu pokojowi jakąś fantastyczną barwę. Firanki koronkowe upięte ukośnie, zdawały się być cieńsze i delikatniejsze, niż były rzeczywiście. Leon pożerający wzrokiem ten dziwny w swoim rodzaju pokój „studentki“ nie dostrzegał, iż firanki były zrobione z falban balowej sukni a zasłony różowe z podszewki tejże sukni, poszatkowane i pospinane umiejętnie. Łóżka w tym

pokoju nie było ani śladu. Widocznie Wilhelminka pragnęła mieć „salon“ i wygodą musiała ustąpić przed elegancją.

Gdy zamykała drzwi od kucharki, dojrzeć można było materace i pościel, złożona w kuchni na kufrze.

W salonie zaś był tylko „szezlag“ wysunięty ukośnie, z pewną pretensją buduarową na środek pokoju.

Na szezlagu leżało kilka poduszek, obciążonych angielskim muślinem. Po za szezlagiem stał mały japoński parawanik, za który zatknięty był duży wachlarz jaskrawych kolorów.

Lecz najciekawszem z wszystkiego było biurko a raczej stół do pracy, który stał ukośnie na przeciwległej szezlagowi ścianie. Okryty jutą niebieską w kremowe pasy, zamiast klasycznego sukna, przedstawiał miły nieład, rzeczywiście artystycznie ułożony. Ciężkie książki ujęto w pluszowe przegródki i ustawiono kokieteryjnie po obu stronach. Na środku trupa głowa, ładna, gładka, ślicznie spreparowana, miała otwartą czaszkę, a wewnątrz pełno kwiatów, lewkoni i chryzantemów. Kilka statuetek z fałszywej saskiej porcelany rozpięta swe koronki i harcopfy — podczas, gdy porozrzucone notatki przyciśnięto dość swawolną grupą z terracoty sprzedawaną w tanich, bulwarowych bazarach. Niewielka grupa oprawna w dość poważne dębowe ramki, przedstawiała kilku profesorów i kilka internów w fartuchach... i z czapczkami, a pomiędzy nimi Wilhelminka w aksamitnej sukni, w białym fartuchu, uśmiechała się obok siwej i genialnej głowy Charcot'a.

Lecz zaraz obok tej fotografii przypominającej biłą fartuchów zbyt świeże operacje, lampa służąca do oświetlenia nocnej pracy studentki, była strojna w tak kokieteryjny abażur, różowy, pokryty koronką, iż dziwić się należało, jak pod tem światłem, przywołującym raczej na pamięć balowe toalety, mogła studiować ciężar skomplikowanej wiedzy pani tego domu.

Leon, który nigdy nie przebywał w podobnie urządzonej mieszkaniu, od razu uczuł się podbitym i zachwyconym. Patrząc na siedzącą, przed nim Wilhelminkę, która załotnie rozmawiała z Montalembertem, uczuł nagle przerażające go ściśnienie serca i pragnienie rzucenia się do stóp tej ślicznej „działaczce“, w złotem haftowanych pantofelkach.

Nigdy nie wydała mu się tak piękną, tak pończotną, tak kobietą, jak tu, u siebie — w tym saloniku pełnym bazarowych cacek.

Wilhelminka tymczasem cały swój wdzięk i czar zwracała ku pułkownikowi. Leona przywitała bardzo życzliwie, jako znajomego, ale z pewnym odcieniem wyższości. On, przypisał to poprzedniemu jąściu na wschodach, gdy wzywany przez Wilhelminkę do towarzyszenia jej, poszedł za Mazią.

Gniewa się na mnie — pomyślał — ale ja ją prześlagałam!

Nie mógł zrozumieć, że skoro jest dwóch mężczyzn, z których jeden przedstawia jednostkę, a drugi zero, takie panny, jak Wilhelminka, będą zawsze oddawały pierwszeństwo... jednostce.

A jednostką tą był bezwarunkowo pułkownik! Z czułem spojrzaniem rozkochanego starca propono-

z geometrii doświadczalnej, Pierwsze rysy zoologii, Pierwszy rok kształcenia naukowego, Początkowe nauki przyrody. Beyle de Stendhal: Czerwone i czarne i Kłasztór kartuzów. Bielowski: Wstęp krytyczny do dziejów Polski. Björnsterne-Björnson: Jednożeństwo i wielożeństwo. Block: Praktyczny wykład nauki gospodarstwa społecznego. Bois Melly (du): Opowiadania wypalacza wapna. Bolesław B. Rys polityki Napoleona III. Le Bon Gustaw: Historia rozwoju narodów, Psychologia rozwoju narodów. Bautny: Rozwój ustroju stosunków Anglii. Brodziński Kaz.: Pisma. B. S.: Elementarne zasady ekonomii politycznej. Buckle H. F.: Historia cywilizacji w Anglii, Wpływ kobiet na postęp wiedzy. Brug Karol: Młody Dobosz. Bykowski P. I.: Maleparta.

Cohn F. dr.: Światło i życie. Chmielowski Piotr: Liberalizm i obskurantyzm na Litwie. Czartoryska Jadw.: Pielgrzym w Dobromilu. Czarnowski Al.: Wychowanie publiczne na podstawie ekonomii politycznej.

Dumas Al. (ojciec): La San Felice. Dzierzkowski: Powieści. Salon i ulica, Kuglarze.

Ellis W.: Zarysy ekonomii społecznej. Elsner A.: Torquemada.

Fawcett: Ekonomia polityczna. Feldmanowski: Pieśni Hirske. Feliński Alojzy: Barbara Radziwiłłówna. Franklin Benjam.: Droga do majątku.

Gide: Zasady ekonomii społecznej. Goldenweiser A. I.: Rządy i reformy społeczne w Anglii. Górski Konstanty: Historia piechoty polskiej.

Hamerling: Ahasverus w Rzymie. Heine H.: Atta Troll, Jehuda ben Halewy, Księga pieśni, Nowa wiosna, Obrazy z podróży t. III., Podróż do Hareu i Włoch, Pamiętniki, Poezye t. I., II., III., Melodye hebrajskie, Proza, Sen nocy letniej, Wybór pism. Henryng Zygmun: Gawędy ekonomiczne. Hoffmanowa Klementyna z Tańskich: Karolina, Pismo święte. Hugo W.: Historia zbrodni, Rok 93-ci, Nędznicy. Huxley: Fiziografia, Zasady fizjologii, Wstęp do nauki przyrodniczej.

Ibsen Henryk: Mistrz Solness, Wróg ludu. Jeż Teodor T.: Po ciemku. Iwaniukow J.: Ekonomia polityczna. Jokay M.: Moje, twoje i jego. Jordan W.: Pisma.

Kantecki Kl.: Artur Grotger. Klonowicz: Roksolania. Kochowski Wesp.: Dzieje Polski pod panowaniem Michała. Kraszewski J. I.: Gawędy o literaturze i sztuce, Panie Kochanku. Krechowiecki Adam: Zmarłowi. Krusiński: Szkice socjologiczno-ekonomiczne.

Lam Jan: Wielki świat Capowie. Lange Fr.: Kwestya ekonomiczna z dziedziny społecznej. Leroy Beaulieu: Praca kobiet z XIX. w., Państwo nowożytne i jego funkcyje. Lenartowicz Teofil: Święta Zofia. Leves Gh.: Historia filozofii od Talesa do Comtę'a. Laveleye Emil: Zasady ekonomii politycznej. Lubbok John: Początki cywilizacji.

Mecherzyński: Wypisy polskie, Historia literatury polskiej. Meyer M. W.: Główne kierunki najnowszej ekonomii politycznej. Moraczewski: Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej w XV. w. Mill Stuart: O wolności, Autobiografia, O poddaństwie kobiet. Mierzejewski: Pogadanki o ekonomii społecznej. Müller Eug.: Jak powstały pierwsze istoty organiczne.

Neuman W. O.: Kalista. Niemcewicz: Dwaj Sieciechowie, Powrót posła. Nusbaum Hil.: Historia żydów t. I. V., Szkice historyczne życia żydów, Jakób Izrael. Nusbaum Józef: Dziedziczość. Przyczyna różnic płci u człowieka i zwierząt.

Oltuszewski D.: Rozwój mowy u dziecka, Szkice fizjologii mowy. Orzeszkowa El.: Kilka słów o kobietach, O kobiecie.

Paulhan F.: Fiziologia ducha, Piasecki: Ekonomia polityczna. Piliński: Bezkrólowie po Zygmuncie Auguste. Piotrowski Stan.: Syndykaty przemysłowe. Piotrowski Korw.: Gambetta. Pol W.: Powódź, Poezye.

wał właśnie Wilhelmince przejażdżkę w swej karetce na Pola Elizejskie.

— Deszcz przestał padać... pojedziemy do lasu, pani trochę odetchnie świeżym powietrzem — to konieczne, konieczne. Niepodobna oddawać się nauce i tylko nauce. Piękne oczy mogą blask stracić, a to większa byłaby szkoda dla społeczeństwa, niż niezdany egzamin...

I usiadłszy blisko fotelu Wilhelminki ścisnął jej rękę, całował paluszki z galanterią nadzwyczajną — ona zaś broniła się ze śmiechem, widocznym jednak było, że powóz pułkownika dobre zrobił na niej wrażenie.

— Pan ma własne konie? — zapytała, kołyszając się na fotelu.

— Tak...

— Szczęśliwy! chodzić po błocie to tak nieprzyjemnie. Prawda panie Leonie?

Zapytany z nienacka, zarumienił się i nie znajdując na razie nic mądrzejszego, odpowiedział:

— Są... tramwaye, omnibusy i...

— O!

Pułkownik porwał się zgorzłoszony.

— Oto jest młodzież! zawołał z ogniem — oto jest nieszanowanie i nieocenianie kobiecej piękności. Jakiż nieszczęsny? ty chciałyś skazywać te drobniuchne stopy na pieszą wędrowkę, na stykanie się z obłocem kamieniami? — Och! niegodziwy! Leon uczul się rzeczywiście bardzo winnym.

Z podróży po burzy. Przyborowski W.: Bitwa pod Raszynem.

Quetelet A.: Układ społeczny i jego prawo. Queyrat Fryderyk: Wyobrażenia u dzieci i jej odmiany.

Rapacki W.: Do światła. Reclus Elizeusz: Ziemia w krajobrazach, Zjawiska ziemskie (łądy stałe). Zjawiska ziemskie (morza i meteor). Rios: Dygnitarze. Romanes: Rozwój umysłowy u zwierząt. Umysłowy rozwój człowieka. Rosny: S. H.: Vamirch. Romanowski M.: Łużecy.

Sarnecki Zyg.: Różni ludzie. Schippel M.: Nędza dzisiejsza i przeludnienie. Schoenlak: Kartele i syndykaty. Secretan: O prawach kobiet. Seignobos: Historia cywilizacji. Sewer: Mama sobie życzy, Polka i Amerykanka, Szkice z Anglii. Shelley: Rodzina Cencich. Siemieński L.: Portrety literackie. Simon Max.: Świat snów. Słowacki Juliusz: Grób Agamemnona. Lambro. Spencer Herbert: Instytucje kościelne, Instytucje obrzędowe, Instytucje polityczne, Wstęp do socjologii, Zasady socjologii. Stanton Teodor: Kwestya kobieca w Europie. Stęczyński: Studium historyczne nad rewolucją francuską. Stinde: Mituś i Matuś. Stuart Mill John: O wolności, O zasadzie użyteczności. Poddąństwo kobiet. Utilitaryzm (o zasadzie użyteczności). Sully James: Umysłowość ludzka. Świetla K.: Obrazki z gór. Świętochowski A.: Pisma I., III. Szajnocha K.: Szkice historyczne, Bolesław Chrobry i odrodzenie Polski, Jerzy Lubomirski.

Taine H. Ad.: Francya przed rewolucją. Tatomir Łucyan: Obrazki geograficzne.

Ujejski: Poezye. Urbański Aureli: Z zakulis i ze świata.

Wertherbergh: Pieniądze i praca. Wielogłowski: Komornica. Welter: Historia powszechna, Kwiatki polne. Wybranowski: Nowa biblioteka rodzinna, Dawne dzieje. Wzdulski: Szkice ekonomiczne.

Vacherot: Wiedza i sumienie. Virey J. S.: Historia rodu ludzkiego.

Zaccane Piotr: Tajemnice komuny. Zacharyasiewicz J.: Mareyan Korydusz, Sąsiedzi, Teorya p. Filipa. Zakrzewski Ad.: Prawo Maltusa z dodatku do „Przeglądu Tygodniowego. Z. S.: Wspomnienia Wschodu.

Łukawski Witold: O przemyśle ze stanowiska ekonomii politycznej, Napoleon III i Garibaldi, Dodatek do Przeglądu Tygodniowego.

Laveleye Emil: Własność pierwotna.

A zatem za niebezpieczne książki uznano: pisma Brodzińskiego, „Barbarę Radziwiłłównę“, Felińskiego; „Karoline“ i „Pismo święte“ Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, „Wypisy polskie“ i „Historię literatury polskiej“ Mecherzyńskiego, „praktyczny wykład nauki gospodarstwa społecznego“ Bloka: „Ekonomia polityczna“ Piaseckiego; „O kobiecie“ Orzeszkowej; jednym słowem, cały szereg książek takich, których usunięcie z katalogu czytelni w jakimkolwiek państwie cywilizowanym uchodziłoby musiało za czyn człowieka niepoczytalnego.

A jednak, tak z tym jak i z wieloma podobnymi faktami godzić się musimy, pozostawiając sobie według memoriału ks. Imeretyńskiego, walkę „zręcznych agitatorów“ z „mało wykształconym, źle wychowanym i brutalnym rosyjskim urzędnikiem“.

Duch ugodyw kołaczę się jeszcze gdzieniegdzie, lecz ogół już dawno nauczył się nim gardzić. Wszakże świeżo nie uzyskał zatwierdzenia na stanowisko wiceprezesa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych nie kto inny, tylko mecenas Łucyan Wrotnowski, który tak pięknie w mundurze obywatelskim, stojąc w drodze parokonnej, wprowadzał w „pamiętne dni wrześniowe“ parę cesarską do Warszawy!

I ten nawet okazał się *niebłagonadziejnym!*

Czyż można się dziwić, że w takich czasach nawet „pismo święte“ Hoffmanowej uchodzi za niebezpieczną książkę? *Prawdzie.*

Dostrzegł we wzroku Wilhelminki pogardę dla niego, a uwielbienie dla rycerskiego Montalemberta.

— Mówią, że Polacy są narodem rycerskim! ciągnął dalej pułkownik — chcę temu wierzyć i wierzę. Lecz — strzeż się młody człowieku zatracić tę galanterię i rycerskość, jaką ci twoi wiecej przodkowie w spadku pozostawili. My Francuzi, mamy ją jeszcze i umiemy okazywać naszą cześć i szacunek piękności i wdziękowi.

Leon zauważył, że ów rycerski Francuz siedział w palcie wilgotnym w saloniku i parasol swój postawił na dywanie.

Lecz pułkownik w zapale zwrócił się ku Wilhelmince.

— Gdyby odemnie zależało rozporządzać losem tego arcydzieła, jakim pani jesteś — nie chodziłabyś nigdy piechotą — ani jeździła tramwayami! — Gdybym był mężem lub narzeczonym pani, nosiłbym panią na ręku lub wozil w *coupé*, jak drogocenny klejnot...

Wilhelminka huśtała się ciągle na fotelu i teraz z pod przysłoniętych źrenic spoglądała na pułkownika.

— Dlaczego się pan nie żenisz? — spytała nareszcie dziwnym, przeciągłym tonem.

Leon uznał znów za stosowne wmięszać się do rozmowy.

— Pan pułkownik nie ożeni się nigdy. Powie-

Głos niemiecki o odpowiedzi hr. Thuna.

Obok głosów obrażonej dumy krzyżackiej na mowę hr. Thuna w sprawie wydalenia austriackich obywateli — podnoszą się także głosy rozsądnego a sprawiedliwego ocenienia rzeczy. I tak *Berliner Tageblatt* pisze:

„Austriacki prezydent ministrów oświadcza otwarcie, że rząd pruski ze swego prawa wydalenia uczynił ostatniemi czasy obszerniejszy użytek, aniżeli w poprzednich okresach. Austriacki mąż stanu mówi nawet o niezaprzeczonej surowości, z jaką w Prusiech wykonują prawo wydalenia. Stwierdza on, że wiedeńskie ministerstwo spraw zagranicznych kilkakrotnie i z naciskiem interweniowało u rządu pruskiego w sprawie wydalenia. Z berlińskiego gabinetu już w ostatnich dniach otrzymał rząd austriacki życzliwe zapewnienia. Mimo to, zdaje się, że w Austrii nie bardzo ufają dobrej woli reakcyjnego pruskiego rządu, skoro hr. Thun w końcu uznał się zniewolonym do bezpośredniego zagrożenia represaliami, gdyby się nie miało spełnić oczekiwanie, iż obecne postępowanie władz pruskich w sprawie wydalenia austriackich obywateli, będzie zgodne z tymi względami, jakich Austria dla swoich obywateli państwa domagać się może. Mowa austriackiego ministra jest równie umiarkowana, jak silna — i musimy niestety przyznać, że znajduje on się zupełnie w swym prawie wobec rządu pruskiego. Że Austria mogłaby bardzo nieprzyjemnych represaliów użyć przeciw Prusom, to nie potrzebuje ani słowa poparcia. Prócz tego nie spostrzegamy u reakcyjnego rządu p. v. d. Recke i v. d. Horst prawdziwie politycznego zrozumienia dla imponderabiliów, jakie tkwią w naszym stosunku przymierza z sąsiednim państwem. Bo żeby kij policyjny był dobrym w Austrii propagatorem niemieckich sympatyj, o tem p. v. d. Recke nie łatwo kogo przekona.“

Co też na to powie... *N. fr. Presse?*

Z walki władzy cywilnej i wojskowej we Francji.

Kiedy po ustąpieniu Brissona przyszło nowe ministerstwo Dupuy'a, w sferach wojskowych żywiło nadzieję, że to ministerstwo nie będzie mieć odwagi do walki ze sztabem generalnym, że nie zgodzi się na oddanie tajnych aktów procesowych trybunałowi, że przyczyni się w jakiś sposób do ubicia sprawy Stała się inaczej. Więc wymyślono przynajmniej odwet, aby się zemścić na tym, którego wiadomość o przebiegu całej sprawy i o fałszerstwach narobiła tyle przykrości sztabowi generalnemu, t. j. na podpułk. Picquartcie. Wytoczono mu śledztwo, uwięziono i teraz ma być postawiony przed sąd wojskowy.

Wytoczenie jego sprawy teraz przed ukończeniem rewizji procesu Dreyfusa wywołało zdziwienie i niezadowolenie. Okazało się to na posiedzeniu seansu d. 29 listopada, szczególnie w mowie senatora Monis'a. Rzekł on między innymi: Przez oddanie sprawy Dreyfusa trybunałowi kasacyjnemu przywrócono spokój zatrważonemu i zamąconemu umysłowi. W tem przez wytoczenie procesu Picquartowi zaniepokojono je na nowo.

Bezpośrednio po orzeczeniu trybunału kasacyjnego, przypominano sobie nagle dawne obwinienie Picquarta, o którym przez dwa lata nie mówiono i obwinionego oddano sądowi wojskowemu. Wyglądało tak, jakby sądownictwo wojskowe chciało wystąpić przeciw sądownictwu cywilnemu. Już to samo jest groźnym zatargiem.

Dalej wykazywał mowca, że proces Picquarta powinien być odroczony, bo cóż się wtedy stanie, gdy trybunał kasacyjny uwolni Dreyfusa, a Ester-

dział mi to przed chwilą. Pan pułkownik sobie z nas, Polaków chce stworzyć rodzinę...

Wilhelminka zagryzła usta.

— To bardzo pięknie! — wyrzekła, zwracając się do pułkownika. — Czy rzeczywiście takie są pana projekta na przyszłość?...

Montalembert westchnął.

— Tak myślałem! — odparł — ale... każda chwila przynosi zmianę...

Długo patrzył w oczy Wilhelminki, która w ten bohatersko wytrzymała.

— A!... a propos — spytał wreszcie pułkownik — cóż słychać z naszym projektem?

— Owe schronisko dla młodzieży emigrującej z Rosyi?

— Tak! wszakże nie powinniście odrzucać oferty. — Ja będęłożył na wszystko. Chodzi tylko o to, aby pani i pan Grzegorzewski dali swą firmę. Ręczę, że ściągać będzie ta firma wszystkich zbuntowanych i spiskujących z całej Polski Rosyi. Damy im opiekę, przytulimy... znajdziemy pracę. Czy mówiła pani już o tem panu Grzegorzewskiemu?

— Mówiłam... ale...

Wilhelminka się widocznie zakłopotowała.

— Ale... co?... — nalegał pułkownik.

— Ale... Grzegorzewski zwłóczy z odpowiedzią, chciałby... sam!...

(C. d. n.).

BARCHANY

białe i kolorowe, flanele i flanelki, poleca

MIKOŁAJ LUDWIG

w wielkim wyborze

Lwów, ul. Halicka 14.

hazy'ego uzna winnym, sąd wojskowy zaś potępi Picquarta, który winę Esterhazy'ego wykrył? Wtedy rewizja procesu Picquarta będzie konieczna.

Powyższe wywody przyjęto w senacie wielkimi oklaskami, świadczącymi wymownie o tem, jakie zdanie ma senat o postępowaniu gen. Zurlindena i wyższych wojskowych w Paryżu.

Jakie zdanie ci wyżsi generałowie mają na odwrót o władzy cywilnej, okazał to gen. Mercier, który był ministrem wojny wtedy, kiedy osądzono Dreyfusa, a potem był komendantem korpusu w Le Maus. Tenże Mercier, skończywszy 70 lat życia — ustąpił właśnie ze służby. W mowie na uczcie, którą urządzili oficerowie na pożegnanie, przypomniał między innymi anegdotkę historyczną, jak to „tak zwana inteligencja“ w Konstancyjopolu spierała się jeszcze ze sobą, kiedy Turcy już miasto opanowali.

Otóż to samo — mówił dalej — powtarza się często i teraz widzimy u bram Francji Turków różnego rodzaju. I my w naszej ukochanej Francji mamy ludzi, przesiąkniętych duchowym bizantyzyzmem. Ale my nie chcemy być szermierzami słowa. Myślimy ludzie czynu i mamy zamiar takimi pozostać. My chcemy być gotowi, aby naszych Turków, na którejkolwiek granicy i w jakiegokolwiek formie oni występują, zgnieść i stłumić. W tym tylko zrozumieniu — tak mówił dalej — możemy godzić się na wielkie wojskowe sprzysiężenie, o jakim mówiono. I jeżeli w bliskiej przyszłości okaże się potrzeba konieczna szukać u nas (żołnierzy) pomocy, wówczas ci, którzy nas dzisiaj obrażają, będą szczęśliwi, gdy poznają, żeśmy się opierali ich robocie przewrotności, którą tak nieroztropnie i w zaślepieniu rozpoczeli — i żeśmy tej robocie przeszkodzili...

Mowa powyższa jest wymownym stwierdzeniem tego, że generałowie francuscy (przynajmniej niektórzy) uważają się za ludzi wyższych od wszystkich innych Francuzów, za ludzi obdarzonych szczególną bystrością, przezornością i mądrością, za jedynie prawych obywateli, wszyscy inni to zarażeni bizantyzyzmem, głupi zarozumiali i gaduły.

Obraz Siemiradzkiego.

Przeciw malarstwu historycznemu tak samo, jak przeciw powieści historycznej zwracają się głosy wielu estetyków nowoczesnych. Będzie to kiedyś zagadką, dlaczego polemizuje się z niemi na seryo; wszak wystarczy przeczytać powieść Sienkiewicza, lub zobaczyć choćby tylko najnowszy obraz Siemiradzkiego, by wyrobić sobie przekonanie, że kierunek historyczny w sztuce ma zupełną rację bytu.

W tym obrazie, zdołającym od kilku dni nasz „Salon“ wrócił Siemiradzki znowu do tematu, na którym osnuł pierwsze swe dzieło, zbudował podwaliny swej sławy.

W „Świecznikach chrześcijańskich“ podziwiano genialność w jej zaczątkach, niezupełnie jeszcze zdolną do opanowania chaosu, a jednak w każdym szczególe widoczną; tu mamy dzieło dojrzałe mistrza, który świadom już doskonale środków, umie zmusić je do bezwzględności dla siebie posłuszeństwa i — co najtrudniejsze — umie sam być posłuszny idei swojej. To też, choć w pierwszym rzędzie chwytają ono za oczy niezrównaną wspaniałością pędzla, spostrzegamy bardzo rychło, że nie jest ona celem, jeno środkiem do celu, że nie o ten popis szło twórcy, jeno o efekt wyższy, o wzbudzenie w nas współczucia dla wypadków, które dzieją się na obrazie.

Opowiada Klemens Romanus, trzeci stulecie apostołskiej zawiadowca, że Neron, z namowy prefekta pretoryanów, Tigellina, zmusił młodą i słynną z piękności chrześcijankę do odegrania w cyrku roli mitycznej Dirce.

Przywiązano więc obnażoną dziewczę do grzbietu dzikiego tura, opowiada opis obrazu, i puszczone na arenę cyrkową, gdzie zginąć miała wraz z rozszalałym zwierzęciem od zidy gladiatorów. Na obrazie widzimy już tura powalonego na arenie, zbroczoną krwią zwierzęcia, a z nią zmieszane się strzępy kwiatów, które opadły z męczennicy wśród szalonej walki zwierzęcia z nastającymi nań gladiatorami. Dziewica zwiędzona jest u prawego boku powalonego byka głową w dół, a bujne jej złociste włosy rozwiały się szeroko wśród tych śmiertelnych zapasów. Biedna Dirce chrześcijańska i po śmierci, tak jest czarującą, że wyrażony w sztuce piękna, krótkowidz Neron, opuszcza swoją łóżę i zstępuje na arenę, aby się z bliska tej tragicznej pozie przypatrzeć. O kilka kroków od powalonego tura i przywiązanej doń męczennicy, widzimy grupę siedmiu osób, które wraz z Neronem zeszły do areny.

Główną osobą jest tu naturalnie sam Neron. Przystrójony w płaszcz koloru ametystowego, tkany złotem, utkwil wzrok w ofiarę swego okrucieństwa z pewnym zadowoleniem artystycznym, jak gdyby jej chciał wyrazić uznanie, że... pięknie umarła i że się nie zawiodł na widowisku. Obok Nerona stoi osławiony Tigellinus w szkarłatnej tunice, zadowolony, że pomysłem swoim sprawił Cezarowi przyjemność. Na drugim planie ustawili artysta inne trzy postacie męskie z orszaku cesarza i dwie strojne damy, do tej grupy należące. Opodal od tej grupy stoją trzej lutniści, dwaj trębaczowie i

gladiator, oparty o ścianę, w pysznym złocistym hełmie. W drzwiach prowadzących na arenę, ustawili się czterej kosztownie ubrani murzyni z lektyką cesarską. Dalej zaś pod tą samą galerią widzimy pięciu bestyaryów z widłami i hakami; są to niewolnicy, którzy po skończonej walce oczyścić mają arenę. Jeden z nich, starzec osiwiały, z głębokim smutkiem patrzy na męczennicę, bodaj czy w tej chwili nie stał się w duszy chrześcijaninem, jeśli nim już nie był? W loży cesarskiej siedzi żona Nerona Poppea Sabina; w pobliżu loży widać na balkonie grupę osób płci obojej, należących do arystokracji rzymskiej, a w dalszych rzędach amfiteatru siedzi tłum widzów pospolicich.

To jest treść obrazu.

Pędzel Siemiradzkiego doszedł w nim do szczytu wirtuozostwa. Oko zachwyca się każdym szczegółem. Długo nie może ono oderwać się od męczennicy, której piękne, jedynie cieniem śmierci przysłonięte kształty, każą zarówno podziwiać swe klasyczne piękno, jak boleć nad okrutnym przeznaczeniem, które kwiat ten przedziwnych pelen uroków, zdeptało tak przedwcześnie i tak beztroskie.

Jej morderca Neron, stoi przed nami jak żywy w całym dyabolicznym majestacie swego okrucieństwa. „Ahenobarbus“, jak go zwano z powodu rudego zarostu, uosabia w sobie doskonale to zwyrodnienie pogaństwa, które zepchnąłszy człowieka znowu na poziom zwierzęcy, grób sobie samo ukopało.

Z równą siłą charakterystyki zarysowuje się postać Tigellina, nędznego sługi, który nie odczuwa nawet całej swej nędzoty moralnej...

Żadna w ogóle z osób umieszczonych na obrazie, nie stoi bezczynnie, niema; każda mówi za siebie.

Przemawia do duszy widza nawet arena z pysznymi swemi ramami, z kolumnadą pełną rzeźb i złocień, cofającą się w głąb; przemawia amfiteatr tak wypełniony powietrzem, że daje zupełne złudzenie rzeczywistości...

Wszystko to woła, rzekłbyś, tysiącem chaotycznie pomieszanych głosów. Zlewają się one ostatecznie w jeden wielki głos historycznej klątwy, aby spaść całym swym ciężarem na potworne bałwochwalstwo fizycznego piękna, które wydało Nerona.

I dla tego dzieło Siemiradzkiego jest nie tylko majstersztykiem malarskim, lecz naprawdę obrazem historycznym.

Odznaczenia jubileuszowe w wojsku.

Wiedeń, 3 grudnia. W *Dzienniku rozporządzeń armii* znajdujemy kompletną listę odznaczeń jubileuszowych w armii. Wykaz głównych odznaczeń oraz odznaczeń dla wojskowych Polaków lub służących w garnizonach galicyjskich, przedstawia się, jak następuje:

Godność tajnych radców otrzymali: pp. Maurycy Schmidt, zastępca naczelnego komendanta obrony krajowej i Alfred v. Kropatschek, generalny inspektor artylerii.

Krzyż rycerski orderu Leopolda: Feldmarszałkowie porucznicy: Wilhelm v. Bothmen, gen. insp. remontu, Hugo Fleck v. Falkhausen komendant fortecy w Krakowie, Aleksander hr. Hübner, komendant kawaleryjskiej dyw. w Jarosławiu i Jan v. Latscher gen. insp. trenu; generał-majorowie: Gustaw Semrad insp. art. walowej i Adolf v. Schneider, komend. Akad. tech. wojskowej.

Order żelaznej korony II kl.: Otton Beck v. Nordenau gen. insp. inżynierii.

Order żelaznej korony III klasy: pułkownik w stanie armii Edmund Schediwy prez. kom. asent. remont nr. 3 we Lwowie i pułk. Karol v. Streicher dowódca 77 pp.

Wielki krzyż orderu Franciszka Józefa, generał broni Antoni v. Pitreich prezydent najwyż. sądu wojennego.

Krzyż rycerski orderu Franciszka Józefa: pułkownik Józef Tomanoczy dyrektor wojsk. bud. we Lwowie; podpułkownik Simon Ribitsch dyr. budow. wojsk. w Krakowie; major Hofmann v. Sternhort komendant placu w Przemyślu; ks. Karol Goltz prob. wojskowy z obwodu przemyskiego; b. kapłan wojskowy grecko-orientalny ks. Mikołaj Dymitriewicz z obwodu lwowskiego; pułkownik audytor Władysław Maciulski referent najwyż. sądu wojennego w Wiedniu; starszy wojsk. zarząd. prow. I kl. Karol Zenker, naczelnik mag. we Lwowie; prof. dr. med. Stanisław Polański z inst. wojsk. weter. w Wiedniu.

Wojskowy krzyż zasługi: pułkownicy Ferdynand Smejkal v. Lidosad 56 pp. i Aleksander Hladik 77 pp.; podp. sztabu gen. Fryderyk Eckardt przydzielony do 58 pp.; podpułkownicy: Wilhelm Łyczkowski 13 pp., Józef Antonino 15 pp., Ernest Gerber 30 pp., Edward Bilecki 41 pp., Herman Rigele 89 pp., Witold Jaksa Bykowski 3 pp. bośn. here., Artur Dąbrowski 78 pp., Gotfryd Suchan 3 p. drag., Fryderyk Kundman 8 p. dr., Swetozar Dawidow 2 p. ul., Oskar Wittman 7 p. ul., Ottokar Pizzighelli 8 p. ul., Szymon Borota Budabran 10 p. art. korp., Eugeniusz Franek 31 p. art. dyw., Paweł Höger 3 p. art. wał.; majorzy Fryderyk Gerstenberger v. Reichsegg szef sztabu kaw. dywizji w Jarosławiu, Ernest Aulich 80 pp., Antoni Baumann 1 p. art.

korp., Krzysztof Schemerka 1 p. art. dyw., Józef Paur dowódca 10 bat. pion.

Złoty krzyż zasługi z koroną: wojsk. bud. rad. rach. Leopold Hölbling we Lwowie, wojsk. bud. ofic. rach. I. kl. Antoni Wobisch w Przemyślu, starszy weterynarz wojsk. I. kl. Jan Langenbacher 13 p. drag.

Srebrny krzyż zasługi z koroną: starszy profos Jerzy Matassar z aresztu garn. w Czerniowcach, feldwebel: Marcin Szurlej 10 pp., Józef Stachowicz 13 pp., Jan Skreńkowicz 15 pp., Stefan Greczek 20 pp., Adam Wagner 30 pp., Władysław Ścigalski 45 pp., Paweł Iwanciów 80 pp., Alojzy Stasko 67 pp., Józef Frenzer 89 pp., Tomasz Filak 90 pp., Istwan Bau 100 pp.; starsi strzelcy: Jan Polucha 4 bat., Jan Nimmerichter 17 bat., Jan Kotinczan 30 bat.; feldwebel Michał Czerniewicz z wojsk. pol. oddz. we Lwowie; wachmistrze: Wincenty Schaffer 1 p. dr., Antoni Kotek 2 p. dr., Michał Gruber 3 pułk drag. Józef Gunia 12 p. dr., Józef Breuer 13 p. drag., Gabryel Dorogi 8 p. huz., Franciszek Gadocha 1 p. ul., Czrógorz Kloc 2 p. ul., Mikołaj Pukacz 3 p. ul., Konstanty Strzelbicki 4 p. ul., Józef Podgórski 6 p. ul., Zygfryd Turzański 7 p. ul., Józef Trunsky 8 pułk ul., Zacharyasz Percisty 11 p. ul., Józef Langner, Wilhelm Makowicz i Józef Hofman, wszyscy trzej z 3 p. furgonów, Jakób Blaha ze stacyi ogierów w Drohowyżu, Adolf Humliczek 1 p. art. korp., Jan Lachnit 11 p. art. korp., Józef Klein 1 p. art. dyw., Alojzy Irmiler 3 p. a. d., Ferdynand Pardy 28 p. art. dyw., Stefan Morawek 29 p. a. d., Lejb Schacht 31 p. a. d., Franciszek Krischke 33 p. a. d., Oskar Jurende 1 p. art. wał., Kazimierz Wojna z arsenału w Krakowie; podoficerowie rachunkowi 1ej kl.: Jan Gibel 9 pp., Konstanty Tentul 24 pp., Wincenty Gałka 40 pp., Antoni Matlak 56 pp., Adam Kucharczyk 57 pp., Jurko Danglow 58 pp., Józef Bierawski 13 bat. strz., Franc. Gutecki 10 p. art. korp., Franc. Knoth 30 p. art. d.; dobosze pułkowi Karol Unger 55 pp., Wacław Nejedlý 77 pp. konowali wojskowi: Leopold Szymonek 12 p. huz., Franciszek Zachmann 32. p. ar. dyw. i Ingacy Thiel z odez. ogierów w Drohowyżu.

Srebrny krzyż zasługi; Führer Józef Bakowski z mag. we Lwowie.

Najwyższe zadowolenie otrzymali: gen. major Gustaw Jonak v. Freynwald, inspektor kawalerii obrony kraj.; podpułkownicy: Leon Gregorowicz 3 puł. p., Ignacy v. Weis 24 puł. p., Włodzimierz Boicetta 40 puł. p., Antoni Schneider 45 puł. p., Franc. Rzy 55 p. p., Ludwik Uhle 58 p. p., Karol Schmid 90 pp., Franc. Szulakiewicz kom. 4 bat. strz., Jan Kozacki dowódca 6 bat. strz., Edward Schirnboeck kom. 16 bat. strz., Kajetan v. Martini kom. 32 bat. strz., Alojzy Held 11 p. art. korp., Aleks. Ljubisic 3 p. furg., kapitan I klasy Julian Dzikowski; rotm. I kl. Dominik Muzyka 3 p. furg.; porucznicy: Mieczysław Gorecki 9 pułku piech., Ludwik Frömel 10 pułku piech., Antoni Forster 13 p. piech., Rudolf Mildner 15 pp., Karol Schmit 20 pp., August Ontl 24 pp., Iwan Zelenika 30 pp., Fryderyk John 40 pp., Jerzy Szeling 38 pp., Grzegorz Grossar 41 pp., Juliusz Kilian 45 pp., Emil Krammer 55 pp., Franc. Dotina 56 pp., Jan Vogel 57 pp., Herman Fleischer 58 pp., Karol Ulbrich 77 pp., Rudolf Neubauer 80 pp., Edw. Frolik 89 pp., Franc. Lenk 90 pp., Alfred Ptak 91 pp., Edward Zlatohlavek 95 pp., Andrzej Diener 100 pp., Józef Wilkomm 4 bat. strz., Alfred Müller 13 b. strz., Michał Bondi 16 b. strz., Emanuel Krausz 24 bat. strz., Prokop Korus 30 b. strz., Józef Knapp 1 p. drag., Antoni v. Chaule 2 p. dr., Stefan Kasprzycki Castenedolo 9 p. piechoty, Fryderyk Chorinsky 13 p. dragonów, Adam Tustanowski 5 p. huz., Erwin Fabrici Südwalden 8 p. huz., Edgar książę Sulikowki 9 p. huz., Włodzimierz Poraj Kadreński 2 p. ul., Henryk Wilczek 3 p. ul., Maurycy hr. Rumerskirch 4 p. ul., Franc. Balzar 6 p. ul., Tadeusz Rychliński 7 p. ul., Eugeniusz Błażek 8 pułku ułanów, Robert Biebl 11 pułku ułanów, Oskar Sienkiewicz 13 pułku ułanów, Emil Halberstadt 1 p. art. korp., Antoni Wobejda 8 p. a. k., Alfred Jandera 10 p. a. k., Ottokar Maresch 11 p. a. k., Albert Czernik 2 p. art. dyw., Józ. Skrabanek 3 p. a. d., Alfons Spacil 28 p. a. d., Ryszard Seyfried 29 p. a. d., Maksymilian Rosman 30 p. a. d., Karol Ubelaker 31 p. a. d., Ferdynand Schulz 32 p. a. d., Jan Blaschke 33 p. a. d., Karol Fiedler 9 bat. pion., Walenty Schreier 10 b. pion., Antoni Klieba 11 b. pion., Józef Buchsbaum 3 p. furg. — i podpor. Jan Gawin Niesiołowski 12 b. pion.

KRONIKA.

Lwów, 3 grudnia.

Jutro:

- 4 grudnia. Niedziela, Barbary panny męcz.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 39, zachód o godz. 4 minut 0.
- Dnia tego, r. 1653 potyczka z Tatarami pod Żwańcem.
- O godzinie 3 1/2 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Safandula“.
- O godzinie 6 wieczorem w Kasynie miejskiem walne zgromadzenie Tow. myślnińskiego im. św. Huberta.
- O godzinie 6 wieczorem w „Sokole“ wieczorek muzyczny-gimnastyczny w 15 rocznicę wprowadzenia się Towarzystwa do własnego gmachu.
- O godz. 7 1/2 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Gejsza“.

Niezwyczajnej dobroci Kawę Ceylońską, najlepszą, jaka istnieć może, funt po 1 zł.
poleca firma **JAN MUSZYŃSKI** Lwów, Rynek 1. 40.
Cenniki na żądanie.

Pojutrze:

- 5 grudnia. Poniedziałek, Sabby opata.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 40, zachód o godz. 4 minut 0.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka „Idealna żona“.

Franciszek Smolka, który tak wybitną odegrał rolę w r. 1848, jako prezydent Sejmu kromieryskiego, przesłał telegram hołdowniczy do cesarza, z okazji 50-letniego jubileuszu Franciszka Józefa I.

Namiestnik hr. Piniński wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Wiednia.

Z okazji zamianowania Fmp. Fiedlera właścicielem 30 pułku odbędzie się w najbliższym czasie w naszym mieście wielka uroczystość pułkowa.

Raul Pugno odwołał swój koncert, donosząc telegraficznie z Moskwy, iż czuje się wielką podróżą, tak znużony, iż do Lwowa wstąpić nie może, zwłaszcza, że na to, aby stanąć na czas w Brukseli musiałby rzec się wszelkiego wypoczynku. Towarzystwo muzyczne chcąc ten zawód publiczności naszej wynagrodzić, przyspieszyło koncert Ewangeliny Florence i Carrie Townshend, dwóch pierwszorzędných artystek angielskich — śpiewaczki i pianistki. Koncert ten odbędzie się dnia 16 bm., bilety zaś zakupione na koncert Raula Pugno zatrzymują ważność na koncert tych pań.

Lwowski oddział Towarzystwa pedagogicznego odbył dziś w południe w sali ratuszowej doroczne walne zgromadzenie, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Jana Soleskiego. W zagajeniu podniósł przewodniczący bolesną stratę, jaką poniosło Tow. przez śmierć prezesa s. p. Mieczysława Baranowskiego, którego pamięci zebrani członkowie oddali hołd przez powstanie.

Na fundusz stypendyjny im. Mieczysława Baranowskiego przeznaczono z funduszu Towarzystwa 1000 zł.

Odczytano sprawozdanie z czynności zarządu za rok ubiegły, oraz sprawozdanie komisji lustracyjnej. Dochód Tow. w drugim półroczu ub. roku wynosił 244-82 zł., rozchód zaś 68-26 zł., fundusz burs wynosi 531 zł. W roku ubiegłym przybyło Towarzystwu 34 nowych członków.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i uchwalono zarządowi absolutoryum z rachunków i czynności.

Z porządku dziennego p. Lange odczytał sprawozdanie swoje, jako delegata, z walnego zjazdu. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Przy wyborach weszli do wydziału: jako prezes p. Jan Soleski, jako wiceprezes zaś p. Edmund Cenar.

Członkami zarządu wybrani pp. Karol Moos, Leon Stachoń, Adolf Stankiewicz, Feliks Żyszkiewicz i Faustyn Urbański.

Delegatami zostali wybrani: Wiktor Brzeziński, Agnieszka Kruszyńska, Michał Mucha i Maryan Schneider.

Stała komisya 30 miast odbyła posiedzenie w Przemyślu. Postanowiono zwołać ogólny wiec miast w pierwszych dniach obrad Sejmu. Ustalono porządek dzienny wiecu i wybrano referentów: dra Dworskiego, Biechońskiego i dra Jahla.

Pod obrady przyjdą sprawy: powiększenie liczby posłów z miast, zmiany ustawy szkolnej, drogowej i przemysłowej, opodatkowanie propinacji, podwyższenie podatku od spirytusu, regulamin dla policyi miejskich i wiele innych spraw, miast nasze obchodzących.

Kamionka strumitowa — jak nam pisze nasz korespondent — była przed kilku dniami widownią krwawego dramatu. U pułkownika tamże stacyonowanej dywizyi ulanów Scheibenhofa von Froschmajer służy kucharka Józefa Cieszyńska, a za lokaja jest używany ulan Jakób Turek. Oboje bywali z sobą w zgodzie, niekiedy w rozterce, a gdy obecnie pułkownik wyjechał do Wiednia na dni kilka, zaś pułkownikowa nie władając językami krajowymi, nie mogła ze służbą się porozumieć, nastąpiła autonomia służby. Wreszcie zapijanie się Jakóba i zaniedbywanie obowiązków wyczerpało jej cierpliwość, więc Jakób miał wrócić do szwadronu. „Tego nikt inny mi nie sprawił, tylko Józefa“ — pomyślał sobie Jakób i postanowił się zemścić na odchodnym. Nabił więc dwa rewolwery swego chlebobawcy, do których się dostał, rozbijwszy szafkę i w chwili, gdy porucznik Jasiński przyszedł go zabierać, Jakób wszedł do kuchni i strzelił do Józefy. Ta jednak skryła się do pokoju i wraz z pułkownikową i jej dziećmi uciekła drugimi drzwiami na podwórze. P. Jasiński nie mogąc dostać się do Jakóba, który zamknął się w swoim pokoiku, pobiegł po żołnierzy. Tymczasem Józefa, prawdopodobnie sądząc, że Jakób się uspokoił, zbliżyła się do domu. W tej chwili padł strzał drugi z pokoju i ugodził ją pod lewą łopatkę, raniąc niebezpiecznie. Na głos strzałów, płacz i krzyk dzieci, zaczęły się zbierać tłumy ciekawych i dano znać żandarmeryi, nikt bowiem, nie chcąc się narazić na niebezpieczeństwo, nie zbliżał się do rannej, broczącej we własnej krwi. Jakób pozamykawszy od wewnątrz wszystkie drzwi i okna, stał sobie z rewolwem w oknie, z kądem groził strzałem.

Kiedy przybyła żandarmerya i oddział ulanów, rozpoczęło się obłężenie formalne, gdyż Jakób o poddaaniu się nie myślał, a każdego parlamentarza odstraszala lufa rewolweru. Wreszcie po dwugodzinnej obłężeniu, żandarm Lorys zakradł się pod boczną ścianę domu i przyczołgał się aż do okna, z którego wysta-

wała ręka zbrodniarza. Silnie i niespodziewanie uderzył karabinem po ręce, wytrącił rewolwer, a zanim Jakób sięgnął po drugi rewolwer, chwycił oburącz Jakóba za głowę i jak borsuka wyciągnął z pokoju, poczem już go bez oporu odprowadzono do koszar. Cieszyńskiej kuli nie wydobyto, ale prawdopodobnie da się ją utrzymać przy życiu.

W administracji złożyli na Towarzystwo szkoły ludowej seminarzyści z Sambora 1 złr. 72 ct.

W. D. i A. G. ze składki biurowej 7 złr. 20 ct.

Św. Mikołaj w „Gwiazdzie“. W poniedziałek, 5 bm. urządza wydział Stow. „Gwiazda“ zabawę dla dzieci, połączone z wręczeniem upominków i rozmaitemi rozrywkami. Podarunki opakowane z napisem imienia i nazwiska dziecięcia nadsyłać należy na ręce gospodarza „Gwiazdy“ p. Sauczyca do 5 bm. do godziny 5 wieczorem.

Wstęp dla osób starszych 25 cent., dzieci mają wstęp wolny. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Św. Mikołaj przybędzie jutro w niedzielę, 4 b. m. do Towarzystwa drukarzy „Ognisko“ i wręczać będzie grzeczny dzieciom upominki. Lista otwarta do godziny 12 w południe. Początek o godzinie 5 popołudniu. Wstęp dla starszych 15 ct.

Tania Czytelnia. Tomik I. Kazim. Kalinowski „Legenda“. Cena 5 centów. Do nabycia w księgarniach.

Gabrylska (Krzysztofory, Kraków). Sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 zł.

(Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“).

Kraków, 3 grudnia. W rozprawie przeciw obwinionym z powodu oszustwa z losami tureckimi przesłuchanie świadków zostanie ukończone w poniedziałek. Wyrok zapadnie zdaje się w czwartek.

Kraków, 3 grudnia. Na prośbę konsulatu rosyjskiego ze Lwowa władze poszukują ks. Aleksandrę, córkę Jana ks. Trubeckoj, która otrzymawszy paszport od naczelnika miasta Petersburga, udała się w r. 1894 za granicę i zniknęła bez śladu.

Reskrypt zarządzający poszukiwanie dodaje, że szukana osoba nie jest identyczną z ks. Aleksandrą Trubeckoj, która w październiku b. r. w więzieniu w Berlinie odebrała sobie życie.

Kraków, 3 grudnia. W poniedziałek obchodzić tu będzie zasłużony zakład wychowawczy sierót pod wezwaniem św. Józefa pół wiekowy jubileusz istnienia. Uroczystość ograniczy się jedynie nabożeństwem. Zakład wychował tysiące sierót na pożytek społeczeństwa.

Podgórze-Płaszów, 3 grudnia. Odbędzie się tu instalacja elektrycznego oświetlenia stacji Podgórze-Płaszów, będącej węzłem linii Karola Ludwika i transwersalnej. Oświetla stację 42 lamp łukowych i 500 lamp żarowych. Inwestycyi dokonała firma Krzizika z Pragi. Dzisiaj oświetlenie elektryczne stacji zwiedzi Rada miejska podgórska. Zakład funkcjonuje nadzwyczaj doskonale.

Hannover, 3 grudnia. Aresztowano tu sześciu anarchistów z Włoch i Hamburga.

Hamburg, 3 grudnia. Dzisiaj wyruszyła stąd ekspedycja naukowa do południowej Brazylii i Argentyny. Ekspedycja ta jest geologiczna i antropologiczna, przewodniczy jej dr. Meyer. Podróż potrwa dwa lata.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Wiedeń, 3 grudnia. Z prowincyi i z zagranicy nadchodzą ciągle jeszcze telegramy o obchodach i manifestacjach z powodu jubileuszu cesarskiego.

Budapeszt, 3 grudnia. Donoszą, że prezydent ministrów Banffy na konferencji stronnictwa liberalnego, zwołanej na wtorek, wygłosi dłuższą mowę polityczną, w której przedłoży także projekt umowy z Austrią.

Budapeszt, 3 grudnia. Jak dziennik urzędowy ogłasza, cesarz nadał wdowie po bar. Hirschu order Elżbiety I. klasy, w dowód uznania jej długoletniej dobroczynnej działalności.

Budapeszt, 3 grudnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu dep. Franciszek Koszuth wnosi interpelację z powodu odpowiedzi hr. Thuna w sprawie rugów pruskich i z powodu wynikłego stąd konfliktu między Austrią a Niemcami.

Dep. Gejza Polonyi żąda odpowiedzi na interpelację w sprawie rozruchów w Torsato (przedmieście Rjeki). Banffy tłumaczy, że chcąc dać na tę interpelację, która dotyczy spraw prawnopństwowych, odpowiedź wyczerpującą, trzeba dokładnie przestudować akta, co potrwa jeszcze parę dni.

Polonyi zarzuca Banffemu, że umyślnie zwleka, nie chcąc sprawić kłopotów hr. Thunowi, który stara się o względy południowych Słowian.

Izba przystępuje do porządku dziennego t. j. do rozprawy o nieetykalności poselskiej dep. Rakowskiego.

Berlin, 3 grudnia. Dzienniki tutejsze ciągle jeszcze zajmują się odpowiedzią, jaką dał hr. Thun na interpelację p. Jaworskiego w sprawie wydalania z Prus. Prasa berlińska omawia jednak tę sprawę o wiele chłodniej i spokojniej, niż *N. Fr. Presse*. Wszystkie pisma stwierdzają, że polityka austriacka, szczególnie zaś polityka hr. Gołuchowskiego jest i była zawsze szczerą i lojalną i że nie daje żadnego powodu do zaniepokojenia.

Post pisze: Wiara w przymierze austriacko-

niemieckie jest tak silną, że nie może być lada czem zachwiana. Przebywała ona już wiele faz niebezpiecznych, a jednak przetrwała do dziś dnia i trwać będzie jeszcze długo. Austriackiej polityce zagranicznej nie można odmówić, że jest zawsze uczciwą i lojalną i że stara się wiernie utrzymać pokój europejski razem z państwem niemieckiem.

W Austrii ministerstwo spraw zagranicznych ma znacznie większe trudności do zwalczania, niż wszędzie indziej, a to z powodu sporów narodowościowych, które w Austrii z każdym rokiem większe przybierają rozmiary. Te rozterki wewnętrzne były kamieniem na drodze dla każdego ministra spraw zagranicznych; porał się z niemi hr. Andrassy i hr. Kalnoky, najbardziej wszakże choć bez jego winy, trudności te urosły za hr. Gołuchowskiego. Winni temu są hr. Taaffe i hr. Badeni, którzy zbyt wielkimi kierowali się względami dla słowiańsko-klerykalnej większości parlamentu.

National Zig. twierdzi, że Bismark nie byłby się nigdy wyraził o państwie sprzymierzonem w takim tonie, jakiego użył hr. Thun w parlamencie. **Boersen Courier** nie ocenia odpowiedzi hr. Thuna zbyt tragicznie, sądzi tylko, że austriacki prezydent ministrów powinien był, mimo trudności, z jakimi musi walczyć, wyrazić się oględniej.

Paryż, 3 grudnia. **Eclair**, pisząc o jubileuszu cesarza austriackiego, powiada, że cały świat cywilizowany łączy się w podziwie dla dobroci i szlachetności monarchy Austrii.

Paryż, 3 grudnia. Jak słyhać podczas rewizyi, zarządzanej przez trybunał kasacyjny u niejakiego Yules Rossiego znaleźć miano niezbite dowody, iż pomiędzy Esterhazym a Henrym istniały bliskie stosunki.

Rappel uderza gwałtownie na ministra Freycineta i powiada, że w sprawie Dreyfusa odgrywa tę samą rolę, co pułkownik Paty de Clama. Co do Paty de Clama donoszą dzienniki, że wkrótce postawiony będzie przed sąd.

Madryt, 3 grudnia. Dziś odbyła się rada ministeryalna, na której zajmowano się agitacyami karlistowskimi w kraju.

London, 3 grudnia. Były podsekretarz stanu Grey wygłosił mowę, w której tłumaczył, że ludność obecnie ma większe zaufanie do rządu z powodu lepszych stosunków między Anglią a Niemcami. Gdyby to porozumienie między obu państwami dalej trwało, w takim razie Anglia i Niemcy łącznie ze Stanami Zjednoczonymi mogłyby zawładnąć całym handlem światowym.

Mowca zarzuca dalej rządowi, że z Rosyą nie osiągnięto porozumienia w sprawie Chin. Kwestya chińska jest jedną z najtrudniejszych do rozwiązania, porozumienie jednak w tej mierze jest warunkiem utrzymania pokoju.

Sofa, 3 grudnia. Wczoraj popołudniu książe odwiedził reprezentanta austro-węgierskiego, i wręczył mu wielki krzyż orderu zasługi cywilnej. Wczoraj była w pałacu uczta uroczysta. Książe wniósł toast, w którym wyraził głęboką cześć dla monarchyi austro-węgierskiej, który podczas długiego panowania był najszlachetniejszym uosobieniem obowiązku, godności i wspaniałości serca. Dalej rzekł: Gdy w moim i mego rządu imieniu składam hołd pełen czci i uszanowania uświęconej osobie monarchy, wznoszę toast na powodzenie cesarza Franciszka Józefa.

Reprezentant austro-węgierski Call podziękował i wniósł toast na zdrowie księcia i jego rodziny.

Konstantynopol, 3 grudnia. Tureckie dzienniki rozpisyują się we wstępnych artykułach o jubileuszu cesarza Franciszka Józefa. Dziennik *Serret* wyraża ubolewanie, że tragiczna śmierć cesarzowej nie pozwoliła ludom monarchii obchodzić jubileuszu tak radośnie, jakby tego pragnęły.

Wiedeń, 3 grudnia. Dziś o godzinie 12 min. 30 z południa notowano: Kredyty austriackie 361-75, Kredyty węgierskie 390-25, Anglobank 155-—, Unionbank 150-—, Bankverein 267-—, Laenderbank 232-25, Boden Credit 193-60, Towarzystwo akcyjne broni ——, po kursie ——, Rima Muranya 298-75, Prager Eisen 950-—, Kolej pań. 359-37, Kolej połud. ——, Tramwaje 555-—, Elbenthal 259-50, Lombardy 68-50, Austr. renta koron. ——, Węgierska renta koronowa 97-60, Renta srebrna ——, Renta majowa 101-20, Akcye tytoniowe 126-—, Węgierska renta złota 119-30, Losy tureckie 58-40, 20-franków 9-55, Marki niemieckie 59-01.

Uspokobienie silne.
Berlin, 3 grudnia. O godz. 12 min. 5 notowano Kredyty 226-—, Disconto Commandit 195-25.

Uspokobienie silne.

Wiedeń, 3 grudnia. (Gielda zbożowa). Sprzedawano: pszenica na wiosnę 9-63 do 9-65, żyto na wiosnę 8-67 do 8-69, kukurydza na maj, czerwiec 5-23 do 5-25, owies na wiosnę 6-23 do 6-25, Rzepak na styczeń, luty, sierpień, wrzesień —— do ——, olej na —— do ——.

Uspokobienie z początku silne, potem słabsze. Pogoda piękna.

Budapeszt, 3 grudnia. Pszenica na marzec 8-78 do 8-80, na kwiecień 9-62—9-64, żyto na marzec 8-55 do 8-56, kukurydza na maj 4-92 do 4-93, owies na marzec 5-93 do 6-06, Rzepak na sierpień 12-25—12-35. Oferty na pszenicę słabe. Tendencya bez zmian. Pogoda piękna.

Przewyborną w smaku i zapachu Herbatę proszkową silnie aromatyczną i ciemno naciągającą -- ćwierć funta po 45 centów poleca firma JAN MUSZYŃSKI Lwów -- Rynek I. 40. -- Cenniki na żądanie.

Wiedeń, 3 grudnia. Wczorajszym uroczystościom jubileuszowym sprzyjała jak najwspanialsza pogoda. — Illuminacya przedstawiała widok czarujący, aż do godziny 10-tej wszystkie okna nawet w najodleglejszych przedmieściach były oświetlone. W śródmieściu mnóstwo oficjalnych i prywatnych gmachów odznaczało się okazałą dekoracją. Potężne wrażenie sprawiał kościół wotywny, oświetlony aż do szczytu wieży.

W wielu oknach i wystawach sklepowych jaśniały portrety i biusty cesarskie — ulice miasta roiły się aż do późnej nocy niezliczonymi tłumami, a chociaż na niektórych ulicach i placach ścisł był niesłychany, to przecież wszędzie panował wzorowy porządek. O godz. 8 wieczorem, chór trębaczy usadowiony na galerii ponad główną bramą kościoła wotywnego zaintonował „Ave Maria“, a tłumy publiczności pieśń tę wysłuchały z rozrzewnieniem. Gdy przebrzmiały ostatnie tony tej pieśni, rozległ się ze szczytu kościoła „Hymn cesarski“, powitany przez ludność grzmiącymi oklaskami i wykrzykami. Nareszcie i cała publiczność zaintonowała ów hymn, poczem zagrzmiwały na cześć cesarza entuzjastyczne okrzyki. O godz. 10. poczęły gasnąć światła, zmniejszać się ruch na ulicach. Dotąd cyfra fundacyj z powodu jubileuszu cesarskiego wynosi 30 milionów. Aktem łaski cesarskiej założono dla stałych współpracowników *Wiener Zeitung* i *Correspondenz Bureau* fundusz zaopatrzenia na starość.

Ze wszystkich krajów austriackich nadchodzą doniesienia o uroczystościach i iluminacjach miast i miasteczek w dniu 1. i 2. grudnia — donoszą również o licznych aktach hołdu, między innymi o odświeżeniu statutu cesarza w Ołomuńcu.

Również na Węgrzech wszystkie warstwy ludności, wojsko, komitaty gminy, obchodziły dzień jubileuszowy jak najuroczyściej.

Toż samo i za granicą w najodleglejszych krajach święcono dzień jubileuszu cesarskiego w sposób podniosły.

Wiedeń, 3 grudnia. *Fremdenblatt* dowiaduje się, że prezydent rządu krajowego na Śląsku, hr. Clary-Aldringen został mianowany namiestnikiem w Styrii, a kierownik starostwa w Bregencji radca dworu hr. Thun-Hohenstein został prezydentem rządu na Śląsku.

Paryż, 3 grudnia. *Matin* donosi, że tajne dossier nie zawiera żadnych sensacyjnych dokumentów i że nazwisko Dreyfusa w żadnym z aktów nie jest wymienione, zdaje się jednak wynikać z dokumentów, że jeden z oficerów francuskich pozostawał w ścisłych stosunkach z *attachés* wojskowymi kilku mocarstw.

Radical ogłasza, że trybunał kazał skonfiskować u Juliusza Roche'a list, z którego wynika, iż Henry'ego wiązały ścisłe stosunki z Esterhazy'm.

Rappel dowiaduje się ze źródła autentycznego, że minister wojny Freycinet bada obecnie rolę, jaką pułkownik Paty de Clam odegrał w rozmaitych fazach sprawy Dreyfusa. Dziennik ten przypuszcza, że przeciw Paty de Clam zarządzone będzie teraz śledztwo karno-sądowe.

Madryt, 3 grudnia. Władze tutejsze przesładują gorliwie ruch karlistyczny. Policja aresztowała wczoraj dwóch mnichów na dworcu w chwili, gdy mieli wyjechać na prowincję. Znalezione u nich kilka listów szyfrowanych. Policja sądzi, że wpadła na trop związku karlistycznego.

Londyn, 3 grudnia. Minister handlu Ritschie w przemowie swojej do ochotników wojennych rzekł, że niebezpieczeństwo wojenne było groźniejsze, niż nie jeden mógł przypuszczać. Że się tego niebezpieczeństwa nie przestraszano, to dowodzi, że kraj ma zaufanie w potęgę narodowych środków obrony.

Parlament angielski zbierze się dopiero d. 7 lutego.

Waszyngton 3 grudnia. Minister wojny Alger w sprawozdaniu świeżo ogłoszonym o przebiegu wojny, zaleca powiększenie regularnego wojska do 100.000, proponuje wybudować kolej żelazną wzdłuż całej wyspy Kuby, jako środek do uspokojenia kraju i do dostarczenia zarobku ludziom bez zajęć, wreszcie obficie zapomogi dla nędzą dotkniętych Kubańczyków.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 3 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placę:	127—	żądają:	128:10
Za 100 marek	„	58:50	„	58:82
20-frankówka	„	9:50	„	9:60

Targ zbożowy i towarowy.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 3 grudnia.	
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.	
Pszenica gotowa 8:30 do 9:10.	Pszenica na termin
do — Zyto gotowe 7:75 do 8:—.	Zyto na termin

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **FRYDERYKA PULSA** mającej wyrobioną światową sławę w dziale perfumeryi, mydeł toaletowych, reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód **S. W. NIEMOJOWSKI**. Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 1. 8., oraz w pierwszorzędnym handlu lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych. — **Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.**

— do —. Owies obrocny stary 6:60 do 6:80. Owies nowy — do —. Jęczmień pastewny 5:75 do 6:10. Jęczmień browarny 6:50 do 7:50. Rzepak 11— do 11:25. Lnianka — do —. Groch pastewny 5:75 do 6—. Groch do gotowania 6:75 do 9—. Wyka — do —. Bobik — do —. Hreczka — do —. Kukurydza stara 5:80 do 6—. Kukur. nowa lub na term. 5:20 do 5:50. Chmiel za 56 kilo 65— do 100—. Konieczyna czerwona 48— do 56—. Konieczyna biała 38— do 46—. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka 17:50 do 20. Spirytus paritas Tarnopol 16— do 16:25, na termin 14— do 14:50. Ceny pszenicy obniżają się, inne produkta notują niezmiennie.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 2 grudnia.

Przedjubileuszowy dzień obrotów giełdowych był początkowo nieco słabszy, gdyż obawa podwyższenia eskontu przez bank angielski zaniepokoiła targ. Prócz tego nie chciała spekulacya z uwagi na nadchodzącą przerwę w obrotach giełdowych wdawać się w większe transakcyje. Później poprawiła się jednak sytuacya, szczególnie gdy z Londynu nadeszła wiadomość, że dyrektor banku angielskiego zaniechał na razie podwyższenia eskontu. Kursy poprawiły się dość rychło; główne zajęcia wywołały najpierw busztiehradery, kupowane na rachunek Berlina, następnie alpiny, które po raz pierwszy osiągnęły kurs 190. Ze zwykłej alpinów skorzystały także Prager Eisen, które się trochę poprawiły, oraz zakłady stali w Egipt. Akcyje węglowe natomiast zesłably, bardziej Brueksery, realizowane w znacznych partyach.

Wiedeń, 3 grudnia. Wykaz Banku austro-węgierskiego z 30 listopada: Noty w obiegu 710,428,000 zł. (mniej 4,958,000) pokrycie kruszcowe 487,605,000 zł. (mniej 2,479,000), portfel 223,467,000 zł. (mniej 9,280,000) lombard 29,147,000 zł. (mniej 661,000) rezerwa not obowiązana do podatku 9,061,000 zł. (mniej 2,517,000).

(Cyfry w nawiasach oznaczają stosunek do poprzedniego wykazu. *Przyp. Red.*).

Brody, 30 listopada. Dowozy zboża rosyjskiego na tutejszy targ w przeciągu bieżącego tygodnia w porównaniu z minionym, wzrastały tak, że dziś nawet przybyło 11 wagonów. Tendencya niewyraźna, raczej mdła a ceny zatrzymały się prawie na poziomie przeszłego tygodnia.

Sprzedawano: Pszenicę po 5:60 do 5:85 rubli, żyto po 4:60 do 4:80 rub., hreczkę po 4:90 do 5— rub. i nieco wyżej za prima towar; za proso, na którym jest mały popyt płacono 3:90 do 4:10 rubli. Z 6 wagonów dziś przybyłych, tylko jeden wagon został sprzedany, resztę zaś musiano zamagazynować. Groch płacono 4:75 do 5:75 rub. Wszystko za 100 kg. transito a la rinfusa, stacya kolejowa Brody.

Czerwony koniec rosyjski był notowany po 54 do 55 zł. za 100 kg. brutto za netto.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 3. grudnia.

H. hr. Starzeński z Łowczyce. — S. Olszewski z Suchy. — J. Ryłska z Uhrynowa. — P. R. Schröer z Cieplie. — A. Gólkowski i dr. M. Linde z Sanoka. A. Wechsler z Wiednia. — E. Haberman z Bydgoszczy. F. Gamski z żoną z Jezierzan. — J. Strumiło, G. hr. Sztoray z Budapesztu. W. Machalski z Kołomyi. — B. Maykowski z Buczacza.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 3. grudnia.

Radca Jakubowski z żoną z Sambora. — P. Kriemer z Odessy. — P. Bobowski z Podola rosyj. — H. Thorn z Podgórz. — P. Blank z Wulki. — P. Janowski z Krakowa. — P. Bauczowa z córką z Tarnopola. — Hr. Rozalia Miączyńska z córką z Wołynia. — G. Sławiński z Przeworska. — P. Uniatycki z Zasławowa. — Z. Jacobsohn z Białej. — R. Reinhardt, J. Bloch, P. Goldenring, J. Dittlich z Wiednia.

Wobec wysokiego kursu

Rent austriackich i węgierskich

polecany zamiast tychże na

Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego,

Listy zastawne Banku krajowego,

Listy zastawne Banku hipotecznego

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

PROMESY

do wszystkich ciągnień.

Na Gwiazdkę!

Nowe dukaty jubileuszowe z 2. grudnia 1898.

UBEZPIECZENIE

losów od straty przez wylosowanie al pari.

Wyplata zapadłych kuponów i wylosowanych efektów.

Przekazy na wszystkie znaczniejsze miasta zagraniczne.

Uskutecznia rewizyę losów i innych papierów wartościowych, losowaniu podlegających, bezpłatnie i dostarcza nowych arkuszów kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Zlecenia z prowincyi wykonuje jak najrychlej, nie licząc żadnej zgola prowizyi.

NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Uwadamiam, że przez czas trwania kadencji VI. — sędziów zasiadam na ławie przysięgłych, przeto interesowani w ważnych sprawach handlowych zechcą w sali rozpraw widzieć się ze mną.

Leon Koźnierski.

Towarzystwo ubezpieczeń na życie poszukuje 2 urzędników i 2 akwizytorów dla Lwowa za stałą pensją. Oferty pod znakiem „Stała płaca“ przyjmuje biuro dzienników Plohna we Lwowie.

Podziękowanie.

Nie będąc w stanie podziękować każdemu z osobna za wszelkie dowody współczucia, jakimi nas liczni łaskawi obdarzyć raczyli z okazji smutnego wypadku, który nas dotknął przez śmierć naszego syna bł. p. Bernarda — przesyłamy wszystkim tą drogą słowa rzewnej podziękacji a przede wszystkim uczestnikom obchodu żałobnego, zwłaszcza panu dziekanowi prof. d-rowsi Stebelskiemu, panu dyrektorowi Próchnickiemu, p. prof. Hoszowskiemu, P. T. gronom nauczycielskim, kolegom, znajomym i krewnym.

Adolf Silberstein
z rodziną.

Mam zaszczyt zawiadomić, że po 25-letniej praktyce w atelier dentystycznym bł. p. J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne **Atelier przy ul. Kopernika 1. 8. I. p.**

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

ZAWIADOMIENIE.

We wtorek dnia 6. grudnia o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się przy ul. Żółkiewskiej 1. 79

Publiczna licytacya

maszyn parowych, będących własnością Adolfa Steina.

Dr. Antoni Roicki

specjalista przeszło od lat 25 dla chorób płciowych, chorób skórnych jakoteż dla chorób pęcherzowych, ordynuje ul. Zimorowicza 1. 5 od godz. 9—11 rano i od 4—6 po południu, Lwów.

Poradnik kosztuje pocztą 1 zł. 20 ct. (markami).

Zmiana mieszkania

Dr. Teofil Stachiewicz

specjalista chorób: płuc, gardła, nosa i uszu, mieszka obecnie — ul. Sobieskiego 4.

Instytut dentystyczny Hetmańska 6.

Leczenie chorób zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wstawianie sztucznych, reparatury, jak pęknięcia, złamania i t. d. uskutecznia się odwrotną pocztą.

Dr. M. Wiktor i L. Wiktor.

Powrócił Wincenty Schneider, dentysta i technik. Przyjmuje jak dawniej ul. Krakowska 1. 18 wraz z p. Maksymilianem Starkiem i sporządza sztuczne zęby i szczęki wedle najnowszego systemu.

Restauracya Webera

ul. Akademicka 10

W Niedzielę dnia 4. grudnia

Koncert wieczorny (smyczkowy)

30-go pułku p.

Wstęp wolny. Początek o godzinie 7 wieczór.

Zaden wielki krach!



jednak na silnej podstawie, jesteśmy w stanie podjąć wymieniony garnitur ze srebra „Britania“, składający się z 56 sztuk, sprzedać każdemu za niesłychanie tanią cenę 6 złr. 60 ct.

- 6 sztuk najlepszych noży stołowych „Britania“ z prawdziwą angielską klingą.
- 6 sztuk amer. srebrnych widełców „Britania“ z jednego kawałka,
- 6 sztuk amer. srebrn. łyżek stołowych „Britania“
- 12 sztuk amer. srebrn. łyżeczek do kawy „Britania“
- 1 sztuka amer. łyżka do zupy z srebra „Britania“
- 1 sztuka amer. łyżka do mleka z srebra „Britania“
- 2 sztuki amer. kubki do jaj z srebra „Britania“
- 6 sztuk ang. podstawek pod serwisy „Britania“
- 2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych,
- 1 czajnik,
- 2 sztuki „Britania“ rozsypywaczy do cukru,
- 3 sztuki najlepszych nożyków do owoców z ręczką porcelanową,
- 3 sztuki najlepszych widełców do owoców z porcelanową ręczką,
- 6 sztuk podstawek „Victoria“

56 sztuk razem 6 złr. 60 ct.

Wszystkie powyżej wymienione 56 przedmiotów jesteśmy w stanie odstąpić za minimalną cenę 6 złr. 60 ct. Srebro „Britania“ jest zupełnie białym metalem, który barwę srebra zatrzymuje pod gwarancją przez 25 lat. W celu udowodnienia najlepiej, że ten inzerat opiera się na rzeczywistej prawdzie, podajemy następujące

publiczne oświadczenie:

W razie, gdyby przysłany srebrny garnitur „Britania“ był nieodpowiednim, zwrócimy bezzwłocznie zapłaconą należność. Ktokolwiek tylko tegoż potrzebuje, niech sobie zamówi wyżej wymieniony wspaniały garnitur, który przedewszystkiem nadaje się jako

podarek weselny i uroczystościowy

również dla hoteli, gospod i lepszych gospodarstw. Dostać można tylko

w domu eksportowym Rix'a

dostawcy Stowarzyszenia domu nauczycieli itd., zaprotokołowana firma, istniejąca od 30 lat.

Wiedeń II, Praterstrasse 16.

Wysłać się za pobraniem lub za poprzednim wysłaniem pieniędzy. 4373

Prawdziwe tylko z marką ochronną.

Posiadamy liczne listy pochwalne.

S. MOTYLEWSKI i KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki I. 6.

(obok hotelu Francuskiego)

polecają:

Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierzykami i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

Kołnierze po 20 ct., **manszety** po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3-50 za sztukę.

Skarpety i pończochy męskie wełniane, niciane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Haweloki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcze gumowe i zwykajne **palta** (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysiej skóry do okrywania łózek i nóg od 7 zł.

Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfumerya francuska i angielska

Wyroby ze skóry jak portfel, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rękawiczki tylko angielskie jak gładkie, irchowe, łosiowe, niciane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione podług najświeższych form jak lakiery, szewro, z cieplej skóry, czarne i żółte

Kalosze rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do porę roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę. Cenniki na żądanie franco.

Na Św. Mikołaja

poleca

4430

Księgarnia H. ALTENBERGA we Lwowie

następujące książeczki własnego nakładu:

Władysław Belza. Dla dzieci. Wierszyki, opowiadania, bajki dla dzieci od 4 do 10 lat. — Tomik I. dla młodszych, opr. złr. 1.20. Tomik II. dla starszych, opr. złr. 1.20. — Oba tomiki razem opr. złr. 2.40.

Belza i Rossowski. Czarodziejska książeczka. 15 prześlicznych obrazków, objaśnionych wierszami, cena złr. 1.20.

Lazarusówna. Opowiadania wróbelka. Bajki i opowiadania z życia zwierząt. cena opr. złr. —.80.

Władysław Belza. U kołębki wieszczka. Życiorys Adama Mickiewicza dla dziatwy polskiej, ozdobiony 32 obrazkami. W pięknej płóciennej oprawie złr. 1.60, — w kartonowej oprawie złr. 1.20.

J. I. Kraszewski. Bajeczki z ilustracjami Andriollego, cena złr. 1.—, w ozdobnej oprawie złr. 1.20.

Eliza Orzeszkowa. Przygoda Jasia. Opowiadanie dla dzieci, cena w oprawie złr. —.50.

Niklowanie i ostrzenie łyżew

wykonuje najtaniej

KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik, Lwów, ul. Sykstuska I. 23.

Cognac

Maison Fondée en 1847

Lucien Foucauld & Co

COGNAC.

Generalny zastępca:

A. P. Schulz, Lwów.

Sprzedaż detaliczna:

Albert Szkowron, Lwów.

LWOWSKI Akcyjny Zakład Zastawniczy

ul. Karola Ludwika I. 3, I. p.

nad Magaz. Wn. Szayerów (przedtem ul. Czarnieckiego 1)

udziela wysokie zaliczki na:

1) **Kosztowności** wszelkiego rodzaju, jakoto: złoto, srebro, brylanty, rauty, perły, zegarki, korale itp.

2) **Papiery wartościowe.** 3) **Niekosztowności** a to: pasy lite, karabele, antyki, broń myśliwską nowszego systemu, platery, wogóle na przedmioty cenne, rozmiarem swym i rodzajem do zastawu się nadające. Procent umiarkowany w miarę wysokości pożyczki coraz niższy.

Biuro otwarte od 9—1 rano i od 3—6 wieczór. 4446

Sprzedaż kawiarni

z powodu objęcia kawiarni „Grand“ we Lwowie, sprzedaje swoją znaną kawiarnię w Tarnopolu z zupełnem urządzeniem i z pawilonem letnim, położonym na przyległych plantacjach miejskich. — Blższych wiadomości udziela

4348

B. Zinkes, właściciel.



ślawne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane jako lekko oczyszczający i rozwalniający środek, nie przeszkadzają trawieniu, i są zupełnie nieszkodliwe. Stódyż tych pigulek sprawa, że je nawet dzieci chętnie zażywają.

Pudełeczko z 15 pigułkami kosztuje 15 ct., rolka z 8 pudełkami, zawierająca 120 pigulek kosztuje tylko 1 złr. w. a. 3689



Należy żądać „Filipa Neusteina“ oczyszczających pigulek. Prawdziwe są tylko wtenczas, gdy każde pudełko ma na spodzie naszą protokołowaną markę „św. Leopolda“ wyciśniętą czernym-czarnym drukiem. Nasze protokołowane pudełko, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem „Filip Neustein, aptekarz“.

Apteka FILIPA NEUSTEINA

pod „św. Leopoldem“, Wiedeń I., Plankengasse 6.

Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha i we wszystkich aptekach.



Józef Komorowski

zegarmistrz we Lwowie, Akademicka 5.

poleca: Zegary w najnowszych wyrobach, Pendulowe do sal jadalnych. Konsolkowe i kominkowe. Bronzowe z kandelabrami i marmurem. Kieszonkowe tylko w najlepszych wyrobach ze złota srebra stali i niklu. Bransoletki z zegarkami i łańcuszki. Sprzedaż i naprawa z gwarancją. 3430

Wystawa ogólna

wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, franek i chodników otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i oplatnie. Listy adresować należy:

Skład dywanów

„AU LOUVRE“

LWÓW, ulica SYKSTUSKA liczbą 6, (pasaż Hausmanna).

Na życzenie Pp. Restauratorów, tudzież aby PT. Konsumentom podać źródła, gdzie można dostać tylko naszego marcowego piwa, podajemy poniżej spis lokalów, w których jest na składzie wyłącznie tylko najlepsze

Piwo Marcowe

z naszych browarów:

Baumann Nathana Synowie, Raska 18.
Bohrer M., plac Gołuchowski I. 14.
Blassberg Szymon, Kamińskiego I.
Bukalski Władysław, Szeptyckich 50.
Danilewicz J., Podzamcze dworzec.
Einhorn M., Gródecka 18.
Faff Antoni, Gródecka 58.
Fleischmann M., Żółkiewska.
Flieg Józef, Jagiellońska 22.
Fried Jakób, Rynek 13.
Fuchset, Łyczakowska 11.
Garfunkel Ozyasz, Sykstuska 2.
Graf F., Karola Ludwika 33.
Guttmann Ch., pl. Gołuchowskich 4.
Heller Jakób, Sobieskiego 24.
Herold Antoni, Sykstuska 14.
Jellin Markus, Żółkiewska 3.
Kalter Szymon, Raska 10.
Katz Mayer, Rejtana 9.
Kohn Kalman, pl. Gołuchowskich 10.
Kraus A., ul. Skarbowska 9.

Kraus Szymon, Szpitalna 20.
Landes Ch. Skarbowska 4.
Landes Jakób, Halicka 9.
Lityński S., Czarnieckiego 8.
Löwenheck J., Trybunalska 4.
Łopaciński Wojciech, Gródecka 79.
Magenheim Zygmunt, Piekarska 24.
Piepes B., Wałowa 11.
Probst W., Sobieskiego 8.
Reichenstein M., Żółkiewska 29.
Rudolf, Ogród Jeziński.
Rudziński A., Dworzec główny.
Schapira S., Rynek 26.
Spiegel Morye, Żółkiewska 14.
Stoff S., Sobieskiego 26.
Tenenbaum W., Karola Ludwika 39.
Tomicki R., Łyczaków, Hotel de Laus.
Töpfer Naftali, Trybunalska 12.
Wang M., Sobieskiego 14.
Wixel Max i Syn, Ormiańska 5.
Zehngut L., Karola Ludwika 23.

Nasze FLASZKOWE PIWO marcowe

utrzymują na składzie oprócz restauracji

także następujące handle:

4197



Atlas M. L., Rynek I. 45.
Bayer Karol, plac Maryacki I. 9.
Balas Michał, ul. Kazimierzowska I. 41.
Bodnar Jan, ul. Akademicka I. 22.
Czarnecki Fr., ul. Łyczakowska I. 17.
Dobrowolski Jan, Kawiarnia, ul. Krakowska 8.
Fried Adalbert, ul. Kochanowskiego I. 1 a.
Jankowski Jan, ul. Halicka I. 10.
Küschales Norbert, ul. Kurkowa I. 1.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka I. 79.
Królikiewicz J. i Kuczek A., ulica Krakowska I. 11.

Kuliński Jan, ul. Pańska I. 8.
Langner Andrzej, Rynek I. 9.
Łód Stan., ul. Leona Sapiehy I. 25.
Mańczukowski Władysław, ul. Długosza I. 23.
Mayer Henryk, ul. Łyczakowska I. 1.
Markiewicz Stan., Rynek I. 42.
Michalik W., ul. Gródecka I. 50.
Mund Jakób, plac Akademicki I. 2.
Muszyński Jan, Rynek I. 40.
Narodna Torowla, Rynek I. 36.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika I. 4.
Pietrzycki E., ul. Pańska I. 17.
Prokasz Józef, ul. Łyczakowska I. 52.
Sadłowski J., plac Kapitulny I. 3.
Selzer J., ul. Kopernika I. 10.
Sprecher J. Synowie, ul. Kopernika I. 9.
Szkowron Albert, plac Maryacki I. 7.
„Targowla narodowa“ pod „Orłem polskim“ ul. Wałowa 11.

Ważny Jan, ul. Czarnieckiego I. 2.
Zadurawicz Z. i Spółka, ul. Akademicka I. 6.
Życzynski Leonard, ul. św. Mikołaja I. 15.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Pyroline do oświetlania najnowszy wynalazek poleca
O. T. WINCKLERA Syn
Lwów, Rynek 1. 28.

Herbatę znakomitej dobroci, poleca handel **Wohla**,
Lwów, pasaż Hausmana. 3380

Dywan perskie i portyery prawdziwe (starożytnie) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje na przechowanie. Skład dywanów, Lwów ul. Sykstuska 1. 6. — Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 2955

1000 biletów wizytowych 60 ct., litografowanych 120 i wyżej za poprzednim nadesłaniem wysyła opłatnie handel papieru **Piatkowski**, Lwów, Panska 2. 4085

Zarząd pasieki Antoniego Krainkowskiego w Jezierzanach obok Czortkowa, wysyła wybory miód pszczoły w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko franco za pobraniem 3 zł. 20 ct. Miody same owocowe, odznaczone na powszechnej wystawie lwowskiej, a to: dereniak, wiśniak, maliniak i porzecznik w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko franco za pobraniem 3 zł. 4189

Kupuje zajace, rogacze, bażanty, każdej ilości handel dziczyzny **Młoda Krzywda**, Rynek 39. 4148

Bluzki barchanowe 65 ct., sukienki 35 ct., bielizna, ubrania dla chłopców, baliki, fartuszy, chustki, pończochy i t. p. **R. Tłumak**, ul. Halicka 1. 9 II. piętro. 4435

Dwie duże stare, piękne szafy do sprzedania ulica Sykstuska 1. 29. Szczegóły u **Dozorey**. 4444

Wynborna kawa pół kilo 80 ct. „Syrusz” ulica 3 Maja 1. 2 Lwów. 4421

Przewieźmy Duchownym tudzież wielce Szan. P. T. Urzędnikom państwowym i prywatnym, jakoteż wszystkim innym na dobrem stanowisku będącym osobom prywatnym, udzielamy jak najchętniej przy zakupie dywanów, franek, der na konie, portyer, ełdnieków, koc w kolder i różnych przedmiotów dekoracyjnych, ulg w spłatach bez jakiegokolwiek podwyższenia cen. Na prowincję wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franco. „Teppichhaus An Louvre” we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6 (Pasaż Hausmana). 2958

Wojsko polskie z r. 1831
Majątek polski z r. 1831
Majątek polski z r. 1831

w arkuszach i książeczkach wydania 4100
A. J. Miziewicz w Kolomyi.
Do nabycia w księgarniach i lepszych handlach papieru.

35 centów pół kilo smalec, Leonarda Soleckiego, we Lwowie, ul. Batorego 1. 2. 4355

Pończochy, szkarpetki, pończoszki dziecięce, saskie, nieszyte, bardzo mocne, para od 22, 25, 30, 35, 40, 50, 65 do 1.10 — poleca
Maks Mühlfeld
Lwów, Rynek 37.

Laskawo zlecenia z prowincji skutecznie się najrychlej. 4393

Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia kolder i materaców

Lwów, Kopernika 1. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają koldry i materace, jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego sklepu i sprzedaję własnego wyrobu koldry i materace tylko u siebie w własnym sklepie, ul. Kopernika 1. 5.

Koldry duże i na wacie wełnianej od złr. 3-50 w każdej cenie do 14 zł. **Koldry** atlasowe, jedwabne duże i na wacie wełnianej od złr. 10-50 po cząwszy. **Materace** czyste wiosenne od złr. 12-50 w każdej cenie do 14 zł. **Poduszki** wiosenne i z pierza, prześcieradła, poszewki itp. Kto wie na zimę potrzebuje dobrej ciepłej koldry lub materaca, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5, pod firmą: 4336

JÓZEF SCHUSTER.

Landolik używany do sprzedania ul. Sokola 4. 4353

Butro miastowe męskie, zaraz do sprzedania, ul. Wincentego Pola 1. 5. 4438

Na Mikołaja!

Cukiernia Aniolka ul. Sapiehy vis a vis Politechniki, poleca cukry, pieczywka i pierniki. 1/2 kl. Pomadek z czekol. 60 ct. 1/2 kl. Karmelków 40 „ 1/2 kl. Pieczywek 60 „

Kurnik wiazowniczy

ma do sprzedania: Kury włoskie, kuropatwaki, trójka 8 zł. Kury Langshan, eochinech, wyandotte, trójka 10 zł. Pojedyncze koguty tych ras, sztuka 4 zł. Indyki amerykańskie, sztuka 6 zł. Gęsi emdenkie, sztuka 6 i 8 zł. Kaczki Peking, trójka 9 zł. Adres: Zarząd kurnika, Wiazownia. 4433

Co kupić także studentowi w podarunku na święta?

Kalendarz studencki, jeżeli go nie ma dotąd. Zestawiony przez prof. gimn., zawiera ten kalendarz (obecnie rocznik piąty) dla wieku studenckiego wiele pożytecznych, potrzebnych i ciekawych wiadomości. Prócz tego zawiera szaradę, za rozwiązanie której można wygrać przeznaczone przedmioty znacznej wartości. Format kieszonkowy. Cena w eleganckiej płócienniej oprawie 60 ct. Do nabycia w księgarniach. Wysyła też nakładca **Stanisław Köhler**, ul. Batorego 28 we Lwowie. 4412

Interesy majątkowe i handlowe.

Majątek 4000 morgów z czego 2700 morgów dziewiczego lasu we wschodniej Galicji pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Bliższa wiadomość z wyłączeniem pośrednictwa w kancelarii adwokatów Lisiewiczów ul. Kościuszki 1. 19, Lwów. 4024

Szynk do najęcia od 1 stycznia. Pośrednictwo wyłączone. Bliższa wiadomość u właścicieli domu Zimorowicza 1. 20. 3982

Kamienica w dobrym miejscu o znakomitej budowie zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość udzieli p. Abi, ul. Kochanowskiego 36 A. 4340

Sklep galanterijno-papierowy, 14 lat istniejący, dobrze rentujący się, jest zaraz do sprzedania. „Słowo Polskie”. 4442

Apteki do kupna i dzierżawy. Wiadomość udzieli Paweł Fraenkel, Sykstuska 2. 4437

Mieszkania i sklepy.

a) Zaoferowane.

12 i 7 pokoi z przynależnościami ulica Ossolińskich 4. 4344

8 pokoi, 2 przedpokoje, 2 balkony z wszystkimi przynależnościami. Front od ul. Trzeciego Maja, wchód Kościuszki 1. 5. 4354

Tanie i ciepłe pomieszczenia do wynajęcia, ul. św. Marcina 7. 4400

b) Poszukiwane.

Lokalu fabrycznego obszernego poszukuje od kwietnia 1899. Zgłoszenia: Kantor „Słowa Polskiego” pasaż Hausmana pod „Lokali”. 4352

Szukam wygodnego mieszkania z dobrym wiatrem i usługą przy niemieckiej rodzinie A. A. 100 „Słowo Polskie”.

Doniesienia różne.

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724
inżynier K. Ossowski
Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W. Potsdamerstr. 3.

Nieznane Pamiątki Kilińskiego nadzwyczaj zajmujące opowiadanie współczesnych wypadków, własnoręcznie spisane przez Jana Kilińskiego. 4146

Cena 1 złr. 20 ct. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowa Ustawa Łowiecka wraz z rozporządzeniem wykonawczym.

Wydanie drugie. Cena 20 ct. Nakład G. Gebelnera i Sp. w Krakowie.

Dr. G. Schmidta, lekarza sztabowego i dyktysty
OLEJEK SŁUCHOWY usuwa czasową głuchotę, wyciek z uszu, szum w uszach i przylepiony słuch, nawet w wypadkach zadawania. Do nabycia po 2 zł. za flaszke wraz ze sposobem użycia jedynie w aptece **PIOTRA MIKOLASCHA** we Lwowie. 4432

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.
Inkasent z kaucją do złr. 1000, poszukuje posady. — Bliższe szczegóły w biurze dzienników Karola Buchstaba we Lwowie. 4397

b) Zaoferowane.

Zdolny pomocnik i praktykant znajdą umieszczenie. Specjalny magazyn haftów i drobniarstwo damskich p. Kocubik, Lwów. 4285

Woźnica trzeźwy, do pojazdów ciężarowych, umiejący dobrze się z koni i obchodzić, znajdzie umieszczenie u **ALOJZEGO HÜBNERA** we Lwowie, ulica Głęboka 1. 3.

Konceptista poszukuje adwokat Dr. Bendel w Sanoku. 4395

Urząd pocztowy Tartaków poszukuje zaraz ekspedytorki. Zgłoszenia tamże. 4415

Odcyalistów prywatnych wszelkiego rodzaju, kłęczące, bony, panny służące i inną służbę tak męską jak i żeńską poleca Biuro komisowe i pośrednictwa **K. PIETRUSKIEGO**, Lwów, Sykstuska 26.

Potrzebna osoba do zajęć domowych i szycia, ulica Kalecza 9a. 4425

Panny do handlu z kaucją 200 zł. poszukuje się. „Słowo Polskie”. 4441

Przeciw szczyrom!

Przez aptekarza E. Hammerschmidta w Sieburgu, wynaleziony został nowy nadzwyczaj skuteczny środek do całkowitego i pewnego wytepienia szczyromów.

Ten nowy wynalazek wszedł w formie **kiefbasy** w użycie, którą te szczyromy z wielką chciwością pożerają. Gdy dla wszystkich zwierząt domowych ta kiefbasa jest zupełnie nieszkodliwa, to nawet w najmniejszej ilości przez szczyromów spożyta, spowoduje tychże pewną zgubę i śmierć.

Jedyny skład tylko u 4378
ALOJZEGO HÜBNERA we Lwowie.



Pasaż-Hausmana
I. Lwowskie

„PHOTO-PLASTICON“
(46 razy premiiowane).

W tym tygodniu jest do wzięcia:

Malownicza podróż po Styryi.
Wstęp 10 ct.

Alfa-Separator

kompletne urządzenie mleczarni.

Sławne w całym świecie centryfugi mleczarskie

Alfa-Laval

Konwie transportowe

ALFA

najnowszej konstrukcji z blachy stalowej.

ALFA-SEPARATOR

WIEN

I. Schwarzenbergstr. 3.

Mleczarnia w ruchu na wystawie jubileuszowej.

FABRYKA

A. Koniewicza

LWÓW

Akademicka 1. 5.

po cenach poleca niebywale niskich

Mebie bambusowe

Stoły pod kwiaty

Kosze na papiery

Wózki dla dzieci

enniki ilustrowane gratis.

Herbatę

zbioru majowego

znakomita, przed zakupem wypróbować — poleca jedynie

handel korzenny

Leonarda Soleckiego

Lwów, Batorego 1. 2.

Cena za 1/2 kilo

Congo zł. 1-60

Souchong „ 2-”

Melange de London, aromatyczna, dobrze naciągająca „ 3-”

Kaysow, czarna „ 4-”

Sauzińska „ 4-”

Wysiewek herbacianych 1-30

Wysiewek z najlepszej herbat 1-60

Okruchów z herbat 2-”

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą, nie licząc opakowania.

(B. „Impr.”) 3171

Wielki krach!



Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stały się ład i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upoważniony to skutecznie. Wysyłam zatem każdemu za zwrot 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widełców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielskich spódków Viktoria,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsyrywacz cukru,

44 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 44 przedmioty kosztowały, dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszukiwaniem, zobowiązuje się niniejszym publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

wspaniałą podarek na „Gwiazdkę“ jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S

Hauptagentur der vereinigten amerik. Patent Silberwaarenfabriken

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony.

Gađ (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicja.

Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicja. Babic, kapitan.

KARPIE

Zarząd dóbr **Krakowiec** koło Radymna, ma na sprzedaż około **25 centnarów metr. karpi**, razem lub **partiami**, po cenie **60 centów** kilogram, loco Krakowiec. 4376

Zarybek Karpi lustrzanych i królewskich kopa 60 cent. zaraz, na wiosnę 1 złr. sprzedaje Zarząd dóbr **Krakowiec** koło Radymna. Zgłoszenia z beczkami przyjmuje Zarząd Dóbr. 4377

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula **Toepfer**, Trybunałska 12.
Markus **Adler**, pl. Akademicki.
Władysław **Bukalski**, Szepietyckiego.
E. **Drucker**, Gródecka.
Wilhelm **Cellerin**, Walońska 9.
Józef **Erlich**, kawiarnia teatralna.
Ignacy **Genzel**, Kazimierzowska 11.
Adolf **Grünfeld**, Janowska 7.
Wilhelm **Hellman**, Kazimierzowska.
Antoni **Herold**, Sykstuska 14.
Józef **Jankowski**, Halicka.
Adolf **Kraus**, Skarbowska 9.
August **Kostkiewicz**, Walońska 13.
Władysław **Kozłowski**, Gródecka.
S. **Lemel**, Gródecka 54.
Jan **Ludwig**, Krakowska 7.
Jakób **Löwenheik**, Trybunałska 4.
Michał **Landes**, Skarbowska 4.
Jakób **Landes**, Halicka.

Wojciech **Lopaczyński**, Gródecka 79.
J. **Nowożeniuk**, Kopernika 2.
Karol **Przybylski**, Teatralna 13.
S. **Reich**, Rynek 5.
Edward **Pietrzycki**, Pańska 1. 17.
M. **Pomaranz**, Rynek 7.
Antoni **Rudziński**, rest. kol. Abraham **Rothberg**, Kazimierzowska.
Herman **Saizberg**, Komtaju.
Osias **Schwarzer**, Gródecka.
D. **Sonnenschein**, róg Gródeckiej i Solarni.
Szulim **Stoll**, Sobieskiego.
S. B. **Tenzer**, p. Chorążczyzna.
Teofil **Teichman**, Domburkańska.
J. **Stelmachow**, Chorążczyzna.
Jan **Ważny**, Czarneckiego.
K. **Wollisch**, Gródecka.
J. **Zuckerman**, Zimorowicza.
Leonard **Zyczynski**, Zyblikiewicza.
S. **Zukerman**, Leona Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. Ozyasa Wixla i Syna ulica Bogusławskiego 1. 12.

Telefon Nr. 6. 2102

Skład piwa fiaskowego u p. **Wiesera**, ul. Sykstuska 14. Telefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

JAN GOETZ, browar w Okocimie.

POWIETRZE lasów IGŁASTYCH w POKOJU
otrzymuje się przez rozpylanie
KADZIDŁA SOSNOWEGO

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane
własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powie-
trze mieszkań w wysokim stopniu.
Flaszka 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Ha-
licka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerwi-
ce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24

Smółka, kapsle i korki
do flaszek,

Maszynki do korkowania
Szlauchy gumowe,
Pierścienie gumowe

poleca
najstarszy galicyjski skład farb,
pokostów i lakierów

Wolf Czopp

Lwów, ul. Żółkiewska 2.
Ekspedycja pocztą dwa razy dziennie.

**Nowości w futrzanych to-
warach, kapelu-
szach, bluzach, rękawiczkach,
wełnach, koronkach i wstąż-
kach, po zadziwiająco niskich
cenach**

Maison de Nouveautés
Madame Bertha Fiedler
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

HERBATA



raczywiście chiń-
ska przez Rosję
sprowadzona o wy-
bornym smaku, 4
wymienione gatun-
ki, — Pakiet 125
gramów:

Nektar książ-
cy ct. 55
Perla Chin ct. 75
Bukiet królew-
ski zł. 1—
Kwiat cesar-
ski zł. 1-25

Także wybory **RUM** i wymienity
KONIAK prawdziwy francuski w 3
gatunkach 3615

Kazimierz Lewicki

Lwów — ul. Trybunańska.

Najwspanialsze ozdoby na „Boże drzewko”

poleca **HANDEL S. W. Niemojowskiego** LWÓW
Wybór olbrzymi. Ceny najniższe. Kompletne sortymenty po zł. 1, 2 i wyżej. Zlecenia zamiejszc. odwrotnie.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego poleca **HANDEL**
WŁADYSEAWA 8292
ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem.
funt Familijnej bardzo dobrej 1-40
funt Melange de Moskau w oryg. opak. najl. 2-50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakow. 3-50
funt Okruchów z najlepsz. herbat kwiato. 1-20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi 9—

Kakao
Czokolada
Hartwig & Vogel
Bodenbach
Odnaczone
32 medalami.
Bardzo starannie
wybrane
surowe plody
poręczają tanie
i znakomite wyroby.
Fabryka Hartwig & Vogel
zalicza się do największych
w Austrii-Węgrzech i po-
siada najlepsze i najprakty-
czniejsze urządzenia!
Uznany
najlepszy gatunek!
Wydatne dlatego tanie!

Do P. T. właścicieli koni!



Jeżeli Wielmożny Pan
zamierza dobre i tanie de-
ry na konie kupić, ze-
chce Wielmożny Pan udać
się do składu dywanów
„Au Louvre”, Lwów,
Sykstuska 1. 6. Tamże
znajdzie Wielmożny Pan
ogromny wybór der po
zdumiewająco niskich ce-
nach. — Na prowincję wy-
syłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki
gratis i franco. 2959

Ceny nadzwyczaj tanie.

Olbrzymi
wybór
NOWOŚCI
poleca
MAGAZYN
pod firmą
Kauczyński i Oberski
LWÓW
ul. Karola Ludwika 7
Filii: ul. Halicka 6
Cenniki ilustrowane gratis.

W pokoju do śniadań
O. GARFUNKLA
przy ul. Sykstuskiej 1. 2.
zaopatrzonym we wszelkie
delikatesy i aparaty au-
tomatyczne podają przeką-
ski ciepłe i zimne po naj-
niższych cenach. 4286

Na św. Mikołaja!

Nadzwyczaj piękny i
bogaty wybór poda-
runków po cenach
możliwie tanich po-
leca znana z dobrych
wyrobów fabryka eu-
krów i herbatników

Jana Höflingera

Lwów, Teatralna 1. 8
(pl. św. Ducha).

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu

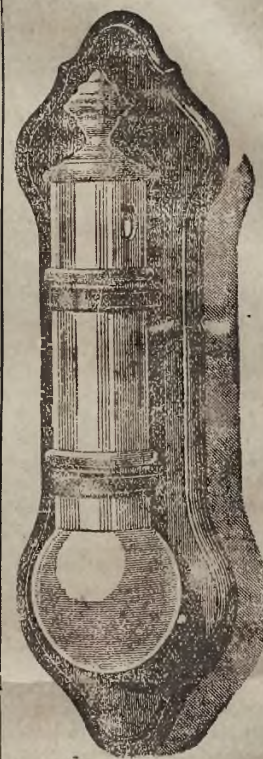
Lwów, ul. Chorążczyzny 17.
(dom naftowy), gdzie *Słowo Polskie*.

1. Udziela pożyczki wekslowe i hipo-
teczne.
2. Przyjmuje wkładki na książeczki
i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.
3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich
ubezpieczeń **Krakowskiego Towarz. wza-
jemnych ubezpieczeń.** 3664

Opatentowany i prawnie ochroniony we wszystkich państwach.

„LONGLIFE”

automatyczny przyrząd do odświeżania powietrza w pokojach.



Używany tak w najwyższych jak i oby-
wotelskich sferach
Używany i polecany przez najslawniej-
szych lekarzy krajowych i zagranicznych.
Przy pomocy powszechnie znanego
przyrządu do przewietrzania

„LONGLIFE”

znika każda nieprzyjemna woń, a po-
wietrze jest ustawicznie czyste i przy-
jemne do oddychania:

w pokojach sypialnych, w pokojach dla
chorych, dzieciennych, w biurach, jadal-
niach, pokojach do palenia, klozetach etc.

Cena kompletnego przyrządu z białą lub
ciemną rurą zł. 3-50

Przyrządy w formie flaszki do
fabryk zł. 5—

Przyrządy w formie flaszki do
klozetów zł. 1-40

Nabyć można w aptecce W-go
Dra Zyg. Ruckera i w handlu
W-go Bernarda Feina (Grand-
Hotel). 4062

Specjalność! „Smell” z kubkiem, do
używania przy codziennym myciu jest
według zdania sławnych lekarzy środ-
kiem toaletowym pierwszej klasy.

Cena 1 zł. 50 ct.

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie okazy tutek.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych oraz tutek cygaretowych

„NORIS”

Władysława Bełdowskiego

magistra farmacyi i chemika w Krakowie.

Dla łatwego wyboru tutek polecam:

Tutki białe „Noris”

z wata
„Maïs Numa”
„Maïs Albert”

do tytoniów
lekkich
i specjalnych

Tutki kukurudziane „Maïs de Paris”

„Maïs Wallis”
„El Maur”
„Offic. Club”

do tytoniów
specjalnych

Idąc z postępem i rozwojem przemysłu i chcąc zaspokoić wszelkie wymagania P. T. palących papierosy, wprowadzi-
łem tutki „NORIS” udoskonalone, tem się odznaczające, że papieros zapalony nie gaśnie szybko, nie naciąga
tłuszczem a wskutek tego cały papieros można smacznie wypalić.

Zwracam uwagę na tutki kukurudziane, odznaczające się chłodnym i łagodnym dymem i nie wpływające
ujemnie na zmianę smaku i zapachu tytoniu.

Do nabycia w handlach i trafikach.

We Lwowie wyłączny skład: W składzie osobliwszych gatunków tytoniu i cygar ulica Karola Ludwika.

4431

Z wysokim poważaniem

WŁ. BEŁDOWSKI, mag. farmacyi i chemik.

PP. Kupcom i Cukiernikom polecam worki papierowe i pudełka na cukry po cenach bardzo niskich.

Na „GWIAZDKĘ” sprowadziłem największy wybór materii wełnianych, jedwabnych, damskie sukienko
130 szerokości po 35 ct. metr., chustki zimowe, barchany francuskie, płócien, bieliznę
stołową, dywany, materie na pokrycia mebli, chodniki, portiery, kapy, kołdry i różne tanie materie
na podarki stosowne — poleca **po najtańszych cenach**

MAYER WIDRICH

ul. Żółkiewska (naprzeciw templu izrael.).